

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Jarosław Czarniecki
(trener Łady Biłgoraj)**Janusz Roslan**
(burmistrz Biłgoraja)**Agnieszka Buła**
(Stow. Rozwój Gm. Biszcz)

Kto zostanie Człowiekiem Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej? Są pierwsi kandydaci

STRONA 3



Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcz / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

MIESZKAŃCY:

Dajcie nam więcej terenów pod budowę domów



- Ludzi nie stać, aby kupować nowe działki, a mają swoje, których nie mogą wykorzystać - grzmiał mieszkaniec podczas debaty nad dokumentem, który określi jaki będzie Biłgoraj.

STRONA 8/9

Debata nad „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta”. Postanowienia studium na lata mogą zaprzepaścić czyjeś plany i marzenia np. o własnym domu

Kaja potrzebuje pomocy! Trwa zbiórka nakrętek

STRONA 22



Nowakowskiego płynie od lat...

Mieszkańcy tej ulicy rozkładają ręce i proszą nas o pomoc.

STRONA 4

Proces kierowcy za śmiertelny wypadek. Sąd ukarał... policjantów

STRONA 6

W Dąbrowicy ktoś rzuca uroki na ludzi?

STRONA 12

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW

- Badania kierowców
- Psycholog
- Okulista
- Lekarz medycyny pracy

tel. 84 686 66 79

Biłgoraj, ul. Kopernika 17



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

Punkt wymazowy Covid-19

ul. Kościuszki 50 (PARTER)

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

tel. 84 686 95 33

luxmedlublin.pl

Tu ludzie toną w błocie

Remont Piłsudskiego w Biłgoraju daje się we znaki mieszkańcom.

STRONA 10

**Wygodny kredyt gotówkowy****Oprocentowanie już od****3,75%***

www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Roczny wskaźnik Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

**INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE**
W ABONAMENCIE MIESIĘCZNYM

RZĄDOWE DOFINANSOWANIE

3000 ZŁ DLA KAŻDEGO

84 888 01 87

goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość

info@goldsun.com.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
791 132 007**

Biłgoraj dotarł do Dubaju

Ci to mają ferie zimowe. Uczniowie I LO im. ONZ w Biłgoraju są na wycieczce w... Dubaju (Zjednoczone Emiraty Arabskie).

Szczerze zazdrościmy, gorąco pozdrawiamy i życzymy udanego wypoczynku. A to zdjęcia z miejsca nieco oddalonego od Biłgoraja.



Tomasz Zalewa

Licealiści z Biłgoraja odpoczywają w Dubaju

Gdzie są te ulice w Biłgoraju?



ul. Janka Krasickiego (ob. Nadstawna), 1965 r.

Ulica Nowolubelska w Biłgoraju? Albo ulica Dechnika, czy Krasickiego? Owszem były takie w mieście.

- W 1993 roku uchwałą Rady Miasta Biłgoraj nr XXXIX/193/93 zmieniono w mieście nazwy kilku ulic - przypomina Biłgoraj Nieznany. Pamiętacie jeszcze te ulice?

Zmienione nazwy ulic w Biłgoraju:

*ul. Waryńskiego na gen. L. Okulickiego,
*ul. M. Buczka na M. Wańkowicza,
*ul. Hanki Sawickiej na K. Bartoszewskiego „Wira”,
*ul. 1 Maja na Bohaterów Monte Cassino,
*ul. 22 lipca na gen. T. Komorowskiego,
*ul. J. Dechnika na Krzeszowską,

*ul. Świerczewskiego na Armii „Kraków”,
*ul. Gwardii Ludowej na gen. S. Maczka,
*ul. F. Zubrzyckiego na J. Piłsudskiego,
*ul. J. Krasickiego na Nadstawną,
*ul. Nowolubelską na 11 listopada.

Tomasz Zalewa

Tak spędzają weekend strażacy z Zamchu

Brawo dla strażaków z OSP Zamch (gm. Obsza). Pewnie, że można spędzić sobotę z piwem i przed telewizorem. A oni? Druhowie z Zamchu na prośbę proboszcza wyczyścili i udrożnili rynny na dachu kościoła. Szacunek chłopaki!

- Z pomocą ładowarki teleskopowej jednego z druhow, udało się w szybki sposób uporać z problemem zapchanych rynien. W akcji uczestniczyli następujący druhowie: Matysiak Krystian, Paczwa Daniel, Lis Mirosław, Żmijan Łukasz. Watrak Jakub. Dziękujemy druhom za poświęcony czas i zaangażowanie - przekazuje OSP Zamch.

Tomasz Zalewa



Strażacy z Zamchu nie tylko walczą z ogniem



STYCZ
29

Co, gdzie, kiedy?

16:00, Gminny Koncert kolęd i pastorałek „Hej Kolęda, Kolęda”, świetlica wiejska w Zaniach

15:00, 31. Finał WOŚP. Tarnogród, TOK

14:00, XVII Przegląd Kolęd i Pastorałek, OSP Gromada

13:30, Gminny Przegląd Kolęd i Pastorałek, Dom Weselny Euforia w Bukowinie

15:00, Rodzinny Bal Karnawałowy, Sala Weselna w Aleksandrowie

15:00, Koncert 31. Finału WOŚP, BCK



14:00, Turniej tenisa stołowego o Puchar Prezesa OSP Lipiny Dolne, remiza Lipiny Dolne

9:00, Memoriał Stanisława Wójcika - halowy turniej piłki nożnej juniorów /2004 - 2007/, hala OSiR Biłgoraj

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

☎ 602 127 870

Kto zostanie Człowiekiem Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej? Są pierwsi kandydaci

Są pierwsi kandydaci do tytułu Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Zgłoszeni właśnie przez mieszkańców i czytelników. To społecznicy z powiatu biłgorajskiego, ale są też sportowcy, samorządowcy i ci, którzy po prostu pomagają ludziom. Do 31 stycznia czekamy na zgłoszenia kandydatów (mailowo: nowa@gazetabilgoraj.pl) z krótkim uzasadnieniem. Później już tylko głosowanie.

Człowiek Roku 2022 – kto zasłużył na tytuł

Można zgłosić osoby mieszkające lub działające na terenie naszego powiatu, które wyróżniają się zaangażowaniem na rzecz lokalnej społeczności w każdej z dziedzin: kultury, polityki, pracy z dziećmi i młodzieżą, działalności charytatywnej.

Mogą to być politycy, radni, sołtysi, członkowie stowarzyszeń, strażacy zawodowi i ochotnicy, członkinie KGW, nauczyciele i inne osoby angażujące się w życie lokalnych społeczności lub pomoc innym.

Każdy może zgłosić

Swojego kandydata może zgłosić każdy. Wystarczy dostarczyć do naszej redakcji zgłoszenie zawierające imię i nazwisko kandydata do tytułu oraz krótkie uzasadnienie nominacji. Finałową dziesiątkę kandydatów, którzy wezmą udział w głosowaniu, wyłoni kolegium redakcyjne. Potem ruszy głosowanie.

Do 31 stycznia

Zgłoszenia można dostarczyć do redakcji osobiście, przesłać pocztą na adres e-mail: nowa@gazetabilgoraj.pl.

Na zgłoszenia czekamy do 31 stycznia 2023 roku.

Laureat zostanie wybrany przez głosowanie Czytelników. Tytuł Człowieka Roku 2022 i statuetkę otrzyma osoba, która zgromadzi największą ilość Waszych głosów.

Oto kandydaci zgłoszeni już przez mieszkańców i czytelników „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Marzena Banach (społeczniczka)

Moim zdaniem na ten tytuł w działalności dobroczynnej i charytatywnej zasługuje miesz-

kająca w Biłgoraju Marzena Banach. Na co dzień mama piątki dzieci, zaangażowana całym sercem w działalność dla osób pokrzywdzonych przez los. W ubiegłym roku Marzena skupiła się głównie na działaniach na rzecz Kuby Osucha z Aleksandrowa. To główny motor napędzający innych - wymyśla, organizuje i sama pomaga, a także zachęca innych. Akcje dla Kuby to między innymi - zbiórka plastikowych butelek po napojach, zbiórka złomu, zbiórki pod kościołami, kiermasze ciast w które włączają się szkoły, KGW, stowarzyszenia, anonimowe osoby z terenu całego powiatu (ostatni w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej i WNMP w Biłgoraju), pokaz balonowy na hali OSiR, loterie fantowe, prowadzi licytację na FB. Wspiera również mnie w organizacji zbiórek dla Darka Wróbla. Wiem, że będą głosy na nie, bo Marzena swoimi działaniami nadepnęła nie jednej osobie na odcisk, ale pomaga i to całą sobą. Pozdrawiam, Agnieszka.

Henryk Wybranowski (trener LKS Znicz Biłgoraj)

Zasłużony trener podnoszenia ciężarów, związany od 40 lat z LKS Znicz Biłgoraj. Pochodzi z Komarowa w powiecie biłgorajskim. Wyszkołił ponad dwustu zawodników, którzy sięgali po medale na mistrzostwach świata, mistrzostwach Polski i wielu innych imprezach w podnoszeniu ciężarów. Niezwykle skromny człowiek i lubiany przez sportowców i mieszkańców. W ubiegłym roku, jego kolejna podopieczna - Agnieszka Zimroz, została wicemistrzynią Europy do lat 23 w podnoszeniu ciężarów.

Tomasz Bury (kierownik LODR w Biłgoraju)

Zgłaszam kandydaturę pana Tomasza Bury, kierownika LODR w Biłgoraju. Jest młodym, ale bardzo ambitnym człowiekiem. Ekipa LODR pod jego kierownictwem zajmuje wysokie miejsca w związku z ilością świadczonych usług. Miłe i życzliwe podejście do klientów to jego atuty. Organizuje liczne szkolenia niezbędne dla rolników. Usługi świadczone przez LODR cieszą się ogromnym zainteresowaniem, gdyż odpłatność tam jest niewielka w porównaniu do firm prywatnych. Zapomniałabym o najważniejszym. Telefon jego jest dostępny prawie przez 2/3 doby, co jednoznacznie potwierdza jego życzliwość i miłe podejście do ludzi.

Janusz Roślan (burmistrz Biłgoraja)

Czy nikt nie widzi jak zmienił

się w ostatnich latach Biłgoraj? Można lubić burmistrza, można go nie lubić, ale trudno tylko krytykować. Zmieniają się opcje polityczne, zmieniają się rządy, a pan Janusz z jakiegoś powodu od ponad 20 lat jest wybierany i doceniany przez mieszkańców Biłgoraja. I to pomimo, że jest tytuł wspaniałych kandydatów wystawianych przez tych lokalnych karierowiczów i politykierów. Dla mnie pan burmistrz Roślan jest Człowiekiem Roku Ziemi Biłgorajskiej, za to, że Biłgoraj zaczyna w końcu przypominać cywilizowane miasto.

Jarosław Czarniecki (trener Łady Biłgoraj)

Od lat jestem kibicem sportu i nie można przejść obojętnie obok tego, co w końcu dzieje się z Ładą Biłgoraj. W tym naszym sportowym grajdole i dziadostwie, to jest klub, który miał wyjątkowy udany rok 2022. Wygrywał wszystko i ze wszystkimi i po latach posuchy pewnie zmierza do IV ligi. Wielka w tym zasługa trenera Jarosława Czarnieckiego, o czym wiedzą i piłkarze i kibice. Jest lubiany, jest szanowany i po prostu robi w Biłgoraju świetną robotę i za to trzeba go docenić.

Sylwia Bober (biłgorajanka, finalistka Miss Polonia)

O Sylwii wielokrotnie pisaliśmy. To finalistka ubiegłorocznego Miss Polonia i jego Top-5, oraz Miss Social Media i Miss Just buy It. Teraz reprezentuje Polskę w międzynarodowym konkursie Miss Charm. Jest dumą naszego regionu. W każdym wywiadzie i na każdym konkursie podkreśla, że jest biłgorajanką, chwali swoje miasto jako wspaniałe miejsce do życia. Pomaga zwierzętom i ludziom, wspiera schroniska dla zwierząt w regionie, najczęściej Biłgorajski Azyl pomocy dla zwierząt. Wykorzystuje swoje ogromne zasięgi na Instagramie, by pomagać potrzebującym. Zorganizowała koncert charytatywny „Wybudzić Elżbietę”, w którym zostało zebrane ponad 100 tys. zł na leczenie chorej kobiety z naszego regionu. Jest wykształcona i ambitna, posiada tytuł magistra finansów i rachunkowości. Zasługuje na to, aby władze miasta zainteresowały się i wyróżniły naszą piękną biłgorajankę, bo z dumą reprezentuje nasze miasto zarówno w Polsce jak i na świecie.

Natalia Kyc (dyr. GOK w Księżpolu)

Jako mieszkanka gminy Księżpol jestem naprawdę dumna, że nawet w naszej zapomnianej części świata, można coś dla ludzi zrobić. Pani Na-

talia daje dużo energii i pomysłów. Pokażcie mi drugi GOK w powiecie biłgorajskim, gdzie są zajęcia i dla młodszych i dla starszych. I to nie tylko na plakacie wywieszonym na odczepnego na drzewach, tylko odbywają się naprawdę. Pani Natalia w ubiegłym roku zaczęła tworzyć lokalne muzeum w Księżpolu i gromadzi eksponaty. Jest druga taka dyrektor GOK w okolicach Biłgoraja? My na pewno oddamy głos na nią.

Wioleta Kryń (właściciel firmy z Biłgoraja)

Prowadzi w Biłgoraju biuro pozyskujące dotacje. Moim zdaniem cechują ją skuteczność i rzetelność. Angażuje się w różne akcje charytatywne takie jak pomoc chorym dzieciom z naszych okolic. Często jest inicjatorem takich działań. Wspiera również kluby sportowe, gdzie młodzież rozwija swoje umiejętności. Współpracuje również ze szkołami gdzie wynagradza najzdolniejszych uczniów. Pomaga bezinteresownie osobom potrzebującym pomocy i zasługuje na głosy.

Renata Chmielewska (przew. KGW Pod Olchą w Olszance)

Jako mieszkanka gminy Turbin jestem dumna, że mamy takich ludzi jak Renata. Inni powiedzieliby, że się nie da i że się porywa z motyką na słońce. A ona zmobilizowała inne dziewczyny i mieszkańców i same rozpoczęły zbiórki i budowę wiejskiej świetlicy w Olszance. Czy inne Koło Gospodyń Wiejskich odważyłoby się na coś takiego? Dla mnie Renata Chmielewska zasłużyła na tytuł Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej i wiem, że nie tylko ludzie z Olszanki będą na nią głosować i wspierać ją w dalszych działaniach. Brawo Renatko!

Karol Kręt (kierowca rajdowy z Tereszpolu/Biłgoraja)

Piszecie o różnych wynikach i osiągnięciach, ale czy mamy w powiecie biłgorajskim drugiego takiego sportowca, o którym wiedzą na świecie? Ten chłopak ma wielki talent i wygrywa już ze znacznie bardziej doświadczonymi kierowcami. W 2022 roku zajął trzecie miejsce w międzynarodowych wyścigach Porsche Sports Cup i zobaczcie, że osiąga takie wyniki, a nawet nie ma gdzie trenować w okolicy. Wielki szacunek dla Karola i dla mnie to on był bohaterem 2022 roku, przy całym szacunku dla osiągnięć innych mieszkańców.

Agnieszka Buła (Stowarzyszenie Rozwój Gminy Biszcza)

Nasza gmina Biszcza też ma ludzi, którzy pomagają innym i oddają im serce. Dla mnie bohaterką jest Agnieszka Buła z naszego stowarzyszenia. Pomaga ludziom, organizuje akcje charytatywne i nie robi tego dla żadnego zysku, czy sławy. Ona nie kandyduje i nie chce się pokazywać i wszędzie wypychać. Zbiórka dla ułana Darka Wróbla, kolędniczy przed świętami i wiele innych to zasługa Agnieszki.

Marta Pysz (prezes Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami Podaj Łapę)

Nikt w powiecie biłgorajskim nie robi tyle dla bezpańskich

zwierząt co pani Marta, tylko jakoś każdy o tym zapomina. Jak w gminach są zwierzęta bezdomne, to spychają wszystko i dzwonią do pani Pysz i jej stowarzyszenia. Ratuje psy, koty, poświęca swój czas i jeszcze dokłada własne pieniądze. Takich ludzi trzeba docenić, a nie tylko samorządowców, którzy dostają z góry gotowe pieniądze i chwalą się, że coś zrobili, bo im gotowe z nieba spadło. Ja też mogę wydawać jak mi ktoś przeleje na konto i się podpisać, że to mój sukces.

Roman Dziura (burmistrz Józefowa)

Możecie się śmiać, ale dzięki temu, że gminą Józefów kieruje Dziura, to my przestajemy być dziurą, jak to było przez lata. Burmistrz próbuje przyciągnąć turystów i w końcu ten Józefów się jakoś zmienia. A to fontanna, a to pomnik, a to remonty bo wszystko się sypie. Dla mnie to jest dobry gospodarz i mieszkańcy Józefowa powinni swoich wspierać.

Co z innymi gminami w powiecie biłgorajskim? Tam nie ma wyjątkowych i docenianych ludzi? Czekamy na zgłoszenia kandydatów do tytułu Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Wystarczy e-mail z krótkim uzasadnieniem: nowa@gazetabilgoraj.pl. Na zgłoszenia czekamy do końca stycznia. Później głosowanie na dziesięciu najlepszych.

Tomasz Zalewa

REKLAMA

REHABILITACJA SPECJALISTYCZNA

mgr Tomasz Tudryn
tel. 888 272 919

www.rehabilitacjabilgoraj.pl

Outlet AGD Zynie

Tani sprzęt AGD z Niemiec

NOWY | UŻYWANY | POWYSTAWOWY

ŁODÓWKI • PRALKI • SUSZARKI • ZMYWARKI

tel. 735 003 363

Zynie 55, 23-415 Księżpol

Nowakowskiego płynie od lat...

Chodźcie czasami ulicą Nowakowskiego? A może przeprawiacie się przez nią w inny sposób? Na przykład pontonem? Bo ten może być przydatny na wysokości posesji Nowakowskiego 80. Mieszkańcy tej ulicy rozkładają ręce i proszą nas o pomoc.

Ulica Nowakowskiego to jedna z nowszych dróg w Biłgoraju. Wokół tej ulicy jak grzyby po deszczu powstają boczne uliczki i prężnie rozwija się Osiedle. To, co jednych cieszy, innym spędza sen z powiek. Pan Edward mieszkający przy ulicy Nowakowskiego 80 od lat walczy z wodą przelewającą się przez ulicę i zalewającą jego posesję.

Woda, od początku woda

Pan Edward zadzwonił do nas z prośbą o interwencję, bo jak mówi, nie ma już siły chodzić do Urzędu i prosić.

– Ja już nie wiem, jak mam to załatwić. Chodzę, proszę, tłumaczę, ale nikt nie rozumie. W Urzędzie mówią, że mam zalaną posesję, bo właściciele działek powyżej ulicy nieprawidłowo zagospodarują wodą. Jak na sąsiedniej działce nawet nikt nie mieszka! – tłumaczy pan Eugeniusz

Pierwsze zdjęcia zalanej posesji pochodzą z 2018 roku. Już wtedy woda stała na podwórku pana Eugeniusza. Wielokrotnie próbował dogadać się z Urzędem i drogowcami, ale bezskutecznie. Mężczyzna podniósł teren swojego podwórka, nawożąc je ziemią, ale to tylko częściowo rozwiązało problem.



Brama wjazdowa i furtka prowadzące do posesji pana Eugeniusza są często zalane. Mężczyzna martwi się również o chodnik, na którym często stoi woda, a przy minusowych temperaturach robi się na nim ślizgawka

– Nie ma już tyle wody na podwórku, ale wjazd, furtka i chodnik pod domem wciąż nie są zalane. A co jeśli ta woda zaraz zamrznie, zrobi się ślizgawka, ktoś się pośliznie i złamie nogę? Ja będę za to odpowiedzialny! – martwi się pan Eugeniusz.

Podczas rozmowy z mężczyzną widzimy z jego posesji, że po tej wodzie spacerują ludzie z psami, dzieci, ktoś biega. Droga jest dość ruchliwa.

– Ja nie z mojego widzimisie do Was zadzwoniłem. Życie mija, ileż można czekać na decyzję urzędu, żeby coś zrobili? – pyta pan Eugeniusz.

Studzienka będzie, tylko kiedy?

Problem z przelewającą się wodą kumuluje się pod domem pana Eugeniusza.

– Tu gdzieś na tym odcinku pod moim domem jest awaria drenu. W 2022 była tutaj ekipa, pracowali trzy dni, sprawdzali kamerą. W górę ulicy usunęli dwie usterki, a tu koło mnie nie mogą znaleźć, gdzie jest problem. Moim zdaniem

to jest od początku źle zrobione. Może gdzieś dren jest zagięty, nie ma spadku, syfon stoi... – zastanawia się mężczyzna.

Mężczyzna wiele razy rozmawiał z urzędnikami. W marcu 2022 skierował pismo do burmistrza z opisem sytuacji i skargą, że dren został źle wykonany. Odpowiedź burmistrza nadeszła 5 miesięcy później – w sierpniu.

W odpowiedzi burmistrz Janusz Roślan wyjaśnia, że przedstawiciele Urzędu Miasta oraz Miejskiej Służby Drogowej odbyli wizję lokalną, a następnie wykonali niezbędne prace konserwacyjne dnażu zlokalizowanego po stronie północnej ul. Nowakowskiego.

– Podczas realizacji prac został Pan poinformowany, że Gmina Miasto Biłgoraj wykona dodatkową studzienkę z odprowadzeniem wody do istniejącego rowu – wyjaśnia Janusz Roślan w piśmie skierowanym do pana Eugeniusza.

Tyle że burmistrz nie precyzował, kiedy studzienka zostanie wykonana.

– Ileż to roboty zrobić stu-



Pan Eugeniusz tłumaczy, że sąsiednia działka jest niezagospodarowana, więc ciężko tutaj mówić o winie człowieka, który mógłby przyczynić się do zalewania sąsiednich posesji

dzieńkę? Znam się trochę na tym, bo pracowałem w branży. To nie jest aż tak skomplikowane ani czasochłonne. Odrobina dobrej woli by wystarczyła, żeby rozwiązać ten problem – tłumaczy pan Eugeniusz.

„To nie błędy wykonawcy, tylko mieszkańców”

Burmistrz w piśmie skierowanym do naszego rozmówcy wyjaśnia, że nie zgadza się z zarzutami, iż wykonawca popełnił jakiegokolwiek błąd. Ponadto zadaniem miasta było wykonanie odwodnienia pasa drogowego, a nie przyległych działek.

Pan Eugeniusz sam chętnie wykonałby odwodnienie, ale nie może nic zrobić, bo musiałby wejść w pas drogowy, co jest zabronione.

Mężczyzna wskazuje na kolejny paradoks wynikający z tłumaczeń burmistrza:

– Wybudowana ulica na pewno nie spowodowała po-

gorszenia stosunków wodnych na działkach sąsiednich, a zjawisko zalewania i przelewania się wody przez jezdnię przy posesji wynika z braku prawidłowego zagospodarowania wód przez właścicieli działek powyżej ulicy – wyjaśnia Janusz Roślan, burmistrz Biłgoraja.

Pan Eugeniusz tłumaczy, że sąsiednia działka jest niezagospodarowana, więc ciężko tutaj mówić o winie człowieka, który mógłby przyczynić się do zalewania sąsiednich posesji.

Na potwierdzenie swoich słów pan Eugeniusz pokazuje nam, że sąsiednia działka, na której stoi woda jest pusta – nie ma budynków, dachów, rynien, z których spływałaby woda, nie ma żadnego odwodnienia:

– Tu nie zawinił sąsiedzi, bo tu nikt nie mieszka – mówi pan Eugeniusz

– Ja nie mówię, że to źle, że zrobili drogę. Bardzo dobrze! Była tu potrzebna. Tylko jak

się coś robi, niech to ma ręce i nogi. Wiele lat pracowałem w branży i jak coś było nie tak, nawet nie z mojej winy, to się szybko poprawiało, żeby wstyd nie było. A tu inwestycja publiczna, taka awaria i nikt nie poczuwa się do odpowiedzialności – podsumowuje.

„Zróbcie, co obiecaliście!”

Panu Eugeniuszowi nie chodzi o szukanie winnych, tylko o poprawę sytuacji nie tylko dla niego, ale dla pieszych korzystających z chodnika.

– Tu w końcu dojdzie do tragedii, ktoś się przewróci, poślizgnie i ja będę winny. Dlatego proszę urzędników, by w końcu znalazł się sposób i by ta studzienka tu powstała – apeluje mężczyzna.

Również my zapytamy w urzędzie o termin realizacji inwestycji i niezwłocznie poinformujemy o ewentualnych postępach w tej sprawie.

Natalia Račaitis

Wypadek z udziałem cysterny. Na drodze była szklanka?

ALEKSANDRÓW: Z obrażeniami do szpitala przewieziona została kierująca Mazdą, w której samochód uderzyła cysterna. Do zdarzenia doszło na zakręcie, przy ul. Klonowej w Aleksandrowie.

We wtorek (17 stycznia) po godzinie 8:00 w Aleksandrowie na ulicy Klonowej doszło do groźnego zderzenia cysterny z osobówką. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 24-letni kierowca ciężarowym volvo z cysterną na łuku drogi stracił panowanie nad

pojazdem. W wyniku tego cysternę „zarzuciło” i uderzyła w mazdę jadącą z przeciwnej strony.

47-letnia mieszkanka gminy Łukowa, która kierowała osobówką, trafiła z obrażeniami ciała do szpitala. 24-letni mieszkaniec gminy Frampol, kierujący ciężarówką, nie odniósł obrażeń. Obydwójce kierujący byli trzeźwi.

Na czas wykonywanych przez policjantów czynności droga w miejscu zdarzenia była zablokowana, a podróżujący byli kierowani na wyznaczone objazdy.

Obecnie ustalamy szczegółowe okoliczności i przyczyny wypadku oraz apelujemy



Przy ulicy Klonowej w Aleksandrowie naczepa ciężarówki uderzyła w samochód osobowy

o rozsądek za kierownicą i przestrzeganie przepisów – informuje KPP w Biłgoraju.

Od kierowców i mieszkańców dostaliśmy sporo komentarzy.

– Jak już tak Państwo piszą

o wypadku z udziałem cysterny, to może warto dopisać, że przed samym zakrętem na drodze była „szklanka”? A zarząd dróg, jak wysiadł, to ustać nie mógł – napisał Kuba.

– Co ma szklanka do wy-



47-letnia mieszkanka gminy Łukowa kierująca volvo, trafiła do szpitala

padku? Tamtędy jechało dużo aut i przejechało. Policja wie, jak badać takie wypadki. Stan techniczny, prędkość i tor jazdy. I inne parametry. Powinni wszystko dokładnie przebadać. Jak jest szklanka, to czuje

się pod kołami i jedzie 30 na godzinę – dodaje Darek.

Zachęcamy do kontaktu w każdej sprawie: nowa@gazeta-bilgoraj.pl. Czekamy i reagujemy przez całą dobę.

Tomasz Zalewa

BIL

31. finał WOŚP w Biłgoraju. Oto program

BIŁGORAJ: 31. finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy już 29 stycznia. Miasto Biłgoraj, jak co roku, zagra dla potrzebujących. Sztab tradycyjnie mieści się w Biłgorajskim Centrum Kultury, które jak co roku dołącza się także do wspierania tej inicjatywy poprzez organizację koncertu. Scena w BCK wystartuje około godziny 15.00. Do sztabu wpływają już przedmioty na aukcje, potrzebne są kolejne.

Na ulicach Biłgoraja i okolicznych miejscowości, m.in. Aleksandrowa czy Frampola kwestę będzie prowadziło 60 wolontariuszy – zarejestrowanych w sztabie WOŚP w BCK. Właśnie dla nich sztab w BCK przygotuje poczęstunek dzięki wielkiemu sercu miejscowych przedsiębiorców, którzy wciąż przekazują na ten cel wytwarzane przez siebie produkty

m.in.: pieczywo, ciasta, pizzę, wędliny.

Dla wolontariuszy będą dostępne także dwa punkty z gorącą herbatą/kawą oraz ciastem na terenie Biłgoraja. Taką możliwość zaoferowała Mrówka oraz Dzikie Bistro.

31. Finał to także licytacje przedmiotów bezpośrednio podczas niedzielnego koncertu w BCK, na którym wystąpią: grupy Biłgorajskiego Centrum Kultury, zespoły Młodzieżowego Domu Kultury z Biłgoraja, Grupa Tańca Towarzyskiego z Frampola, grupa wokalna z Dzikowa Starego. Wieczorem na scenie BCK zagrają Head Vision z Biłgoraja oraz Mus! z Zamościa.

Zapraszamy także na licytację na allegro. Znajdą się na nich np. usługa muzyczna na wesele, której sponsorem jest DJ Lili Wodzień Akordeonista oraz 36-godzinne szkolenie survivalowe przekazane przez Jednostkę Strzelecką 0302 z Lublina.

Do biłgorajskiego sztabu WOŚP wpływają już przedmioty, talony, vouchery, które będzie można wy-



Pierwsze przedmioty w Biłgoraju, przekazane na aukcję WOŚP

licytować na allegro oraz podczas koncertu w dniu finału.

- Jeżeli i Ty masz wielkie serce i chcesz się podzielić tym, co masz lub potrafisz wykonać, zapraszamy Cię do sztabu WOŚP w Biłgorajskim Centrum Kultury (II pię-

tro, sala plastyczna) - namawiają wolontariusze i organizatorzy akcji w Biłgoraju. Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, w niedzielę 29 stycznia.

Tomasz Zalewa



Pierwsze przedmioty w Biłgoraju, przekazane na aukcję WOŚP

60 Tylu wolontariuszy zarejestrowanych w sztabie WOŚP w BCK będzie prowadzić akcję

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel

Biuro Podróży

Galeria Olimp, Al Spółdzielczości Pracy 34/40
Nowa część galerii tuż obok jubilera Śliwiński,
vis-à-vis Armani i wyjścia na parking wielopoziomowy P3

Kim jesteśmy – biurem rodzinnym – dlatego tak opiekujemy się klientem

Biuro Podróży Continental Travel powstało 15 lat temu z sympatii do ludzi i pasji do podróżowania. Jesteśmy rodzinną firmą, prowadzoną od początku przez małżeństwo ludzi z pasją – Martę i Wojtkę. Jesteśmy zupełnie innym biurem niż te, należące do korporacji. Właśnie dlatego wyróżnia nas indywidualne podejście do każdego klienta. Zawsze doradzamy tak, jak byśmy

planowali podróże dla naszej rodziny czy najbliższych przyjaciół. Bardzo zależy Nam, aby każdy nasz klient czuł, iż zna odpowiedź na wszystkie nurtujące go pytania a na miejscu wypoczynku zostanie właśnie to, czego oczekiwał i potrzebował. Poczucie klienta o byciu zaopiekowanym od pierwszego kontaktu do powrotu z wyjazdu – to nasz priorytet.

tel/fax. 81 532 46 63
www.continental-travel.pl

Dla klientów indywidualnych
- wycieczki objazdowe i wypoczynkowe

Dopasujemy ofertę na każdą kieszeń i maksymalnie dostosowaną do oczekiwań, niezależnie od tego, czy marzy o wylegiwaniu się na plaży, czy pełnej przygodzie wprawdzie

Dla grup

Wycieczki szkolne, wyjazdy integracyjne i tematyczne zarówno w kraju jak i za granicą. Wyjazdy te przygotowujemy na indywidualne zamówienie, więc oferta jest skrojona na miarę potrzeb danej grupy

Zwiedzanie Lublina

Szczegóły na www.lubelskiewycieczki.pl

Profesjonalny przewodnik pokaże Wam Lublin, jakiego nie znacie i zdradzi tajemnice, jakie skrywa to wyjątkowe miasto. To idealna oferta dla grup szkolnych, ale także, gdy odwiedza Was rodzina, czy biznesowi partnerzy

Wypadek na trasie Babice-Łukowa.

Sąd ukarał...policjantów

18 stycznia odbyła się druga rozprawa Romana K., który w maju 2022 roku, kierując peugeotem pod wpływem alkoholu, najechał na tył jadącego przed nim ciągnika rolniczego. W wypadku na trasie Baibice - Łukowa zginęła 66-letnia kobieta, a kierowca ciągnika został sparaliżowany. Podczas rozprawy ukarani zostali...policjanci.

Przypomnijmy. Do śmiertelnego w skutkach wypadku drogowego doszło 13 maja na drodze wojewódzkiej numer 849 pomiędzy miejscowościami Babice – Łukowa. Kierujący peugeotem 73-letni Roman



W wyniku wypadku śmierć poniosła pasażerka peugota, a pan Mirosław - kierowca ciągnika został sparaliżowany. Do dziś trwa jego rehabilitacja, która możliwa jest tylko dzięki wsparciu finansowemu lokalnej społeczności

K. najechał na tył jadącego przed nim ciągnika rolniczego. W wyniku tego zdarzenia 66-letnia pasażerka samochodu osobowego, pomimo podjętej reanimacji, zmarła. – Kierowca w momencie zatrzymania miał 1,5 promila w organizmie – poinformowała Komenda Powiatowa Policji w Biłgoraju.

W październiku prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie. Roman K. usłyszał zarzut z art. 177 paragraf 2 KK: „Jeżeli następstwem wypadku jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8” oraz zarzut z art. 178 paragraf 1

KK, który mówi o zaostreniu karalności wobec sprawcy katastrofy lub wypadku. 7 grudnia przed biłgorajskim sądem ruszył proces w tej sprawie. Sąd przesłuchał pierwszych świadków, między innymi żonę poszkodowanego w wypadku kierowcy ciągnika. 18 stycznia odbyła się kolejna rozprawa, która trwała... około dwóch minut. Na rozprawę nie stawili się bowiem wezwani świadkowie: dwaj policjanci z KPP w Biłgoraju. Na wniosek prokuratora zostali oni ukarani grzywną w wysokości 200 zł z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność na rozprawie. Sąd wyznaczył kolejny termin rozprawy na 8 lutego br.

Natalia Račaitis

Są pieniądze na zabytki w powiecie biłgorajskim



W Starostwie Powiatowym w Biłgoraju pojawili się wójtowie i burmistrzowie z całego powiatu

Biłgoraj: Gminy z powiatu biłgorajskiego mogą wnioskować o pieniądze na ochronę zabytków. To dodatkowe środki m.in. na prace konserwatorskie, restauratorskie czy roboty budowlane. Nawet do 3,5 mln złotych dofinansowania. Pieniądze mogą trafić m.in. na modernizację mostu przy ul. Lubelskiej w Biłgoraju.

Program ma na celu zwiększenie skali inwestycji publicznych przez bezzwrotne dofinansowanie inwestycji realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. Jest realizowany przez promesy inwestycyjne udzielane przez BGK. Wnioskodawcą w Rządowym Programie Odbudowy Zabytków mogą być jedynie jednostki sa-

morządu terytorialnego, czyli gminy powiatu i województwa. Kategorie finansowe składania wniosków to do 150 tys. zł, do 500 tys. zł i do 3,5 mln zł. - Jest możliwość realizacji zlecenia własnego bądź też udzielenia dotacji dla beneficjenta dotacji. Dofinansowanie można przeznaczyć m.in. na prace konserwatorskie, restauratorskie czy roboty budowlane – informował Michał Mączka z BGK, na spotkaniu w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju. - Ja się cieszę, że jest ogromne zainteresowanie wśród wójtów, burmistrzów i przedstawicieli gmin. Chciałbym, by jak najwięcej wniosków z naszego powiatu wyszło i uzyskało wsparcie – podkreśla starosta Andrzej Szarlip. W powiecie biłgorajskim na terenie każdej gminy są obiekty, które są wpisane do rejestru za-



Most przy ul.Lubelskiej w Biłgoraju w końcu doczeka się modernizacji?

bytków i potrzeb są duże. - Prace konserwatorskie i restauratorskie przy tego typu obiektach – prowadzone w uzgodnieniu z konserwatorem zabytków – zawsze są kosztowne i wymagają sporych nakładów finansowych. To dobrze, że rząd dostrzegł te potrzeby samorządów i przeznaczył na to konkretne środki – mówi starosta biłgorajski. Pula środków w skali kraju na Rządowy Program Odbudowy Zabytków to 3 mld zł, dofinansowanie to 98 proc., minimalny wkład własny przez wnioskodawcę wynosi 2 proc. - Dbanie o zabytki, opieka nad nimi i udostępnianie ich społeczeństwu to praca na rzecz naszej kultury i spuści-

zny minionych pokoleń. My jako władze powiatu staramy się ściągać jak najwięcej środków zewnętrznych i aplikować o nie. Tutaj rozważamy – decyzja jeszcze ostateczna nie zapadła – by złożyć wniosek o modernizację mostu przy ul. Lubelskiej w Biłgoraju. On jest wpisany do rejestru zabytków. Mamy zgromadzoną dokumentację, jeśli chodzi o remont tego obiektu. Chcielibyśmy zachować go w takim kształcie, w jakim on jest, mając na uwadze, że remont jest potrzebny. Stąd rozważamy złożenie wniosku na ten cel – zapowiada Szarlip.

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik biurowy, Okrągłe/RYMAX	1	3 490,00 zł	u
Robotnik magazynowy, Łukowa	1	3 490,00 zł	u
Psycholog szkolny, Majdan Stary	0,43	1 824,00 zł	u
Magazynier, Biłgoraj/ CHENG DU	1	3 490,00 zł	u
Koordynator, Hedwiżyn/ ZM WASĄG	1	4 000,00 zł	u
Kierowca ciągnika siodłowego, Terespol – Kukiełki/ Kaniwar	1	3 740,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biłgoraj/ AUTOSERVICE	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel praktycznej nauki zawodu, Biłgoraj/ ZSBiO	0,9	4 224,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Biłgoraj/ ZSS		4 224,00 zł	u
Kursant (policjant) Biłgoraj/KWP		4 204,00 zł	
Kucharz, Biłgoraj	1	3 490,00 zł	u
Magazynier, Gromada/ Junior – Max	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Gromada/ Junior – Max	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca internetowy, Gromada/ Junior – Max	1	3 490,00 zł	u
Szlifierz kamienia, Tarnogród/ GOLABSTONE	1	3 490,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Luchów Dolny	1	7 000,00 zł	u
Szwaczka, Biłgoraj/ Manufaktura Odzieży	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

REKLAMA

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP OSK WUBEX 84 686 14 01

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Tak Biłgoraj podzielił kasę na sport

Miasto Biłgoraj rozdało kasę na sport dla organizacji pozarządowych. W sumie do sportowych organizacji pozarządowych trafiło ponad 500 tys. zł, a dotacje wyniosły od 4 do 190 tys. zł. Niektórym czytelnikom podział pieniędzy wydaje się rażąco niesprawiedliwy.

13 stycznia Urząd Miasta opublikował na swojej stronie wyniki konkursu na realizację zadań publicznych w 2023 r. przez organizacje pozarządowe. Chwilę później zaczęły do nas napływać głosy niezadowolone i pierwsze analizy wyników konkursu.

– Wiem, że każdy powinien dostać godne pieniądze. Ten lokalny sport opiera się w dużej mierze na zapaleńcach. Oni pewnie będą robić to i za darmo, jak będzie trzeba, ale np. klub siatkówki, który powstał dwa miesiące temu, dostaje 15 tys.! Gdzie nie mają nawet drużyny, tylko się bawią w treningi, nigdzie nie będąc zrzeszonymi. Nie grają w żadnej lidze, a BKS Biłgoraj, czyli klub, który reprezentuje miasto w najwyższych ligach w swoim województwie, dostaje śmieszne 4 tys. To chyba wystarczy na autobus do Białej Podlaskiej, jak młodzież wyjedzie tam na turniej – napisał do nas mieszkaniec.

W sumie miasto na sport rozdało 501 tys. zł. – Prawie wszystkie organizacje otrzymały w 2023 roku dotacje wyższe od ubiegłorocznych. O ile nam wiadomo, większość samorządów, z uwagi na pogarszającą się sytuację finansową, nie zwiększała środków przeznaczanych dla organizacji pozarządowych, a wiele dokonywało wręcz ograniczania wydatków, również w tym zakresie. Miasto Biłgoraj, pomimo ciągle rosnących wydatków bieżących i nieregulowaniu od 2013 r. stawek podatkowych, zwiększyło kwotę przeznaczoną na współpracę z klubami sportowymi o 10 proc. w stosunku do 2022 r. – wyjaśnia Paweł Jednacz z UM.

Na naszą prośbę Urząd Miasta Biłgoraj przesłał kwoty, o jakie wnioskowały stowarzyszenia i organizacje pozarządowe oraz kwoty, jakie zostały przyznane w roku 2022 i 2023

Nazwa organizacji	Wnioskowana dotacja na 2022 rok	Otrzymana dotacja na 2022 rok	Wnioskowana dotacja na 2023 rok	Otrzymana dotacja na 2023 rok
Stowarzyszenie BKS Biłgoraj	6 000 zł	3 000 zł	15 000 zł	4 000 zł
Uczniowski Klub Sportowy Moto-Kart „Energetyk” Biłgoraj	6 000 zł	3 000 zł	4 000 zł	4 000 zł
Uczniowski Klub Sportowy „Leśnik” przy Zespole Szkół Leśnych w Biłgoraju	12 600 zł	6 000 zł	10 500 zł	5 000 zł
Rekreacyjno-Wypoczynkowy Klub Sportowy „SPARTA”	58 000 zł	55 000 zł	68 000 zł	60 000 zł
Ludowy Klub Sportowy „Znicz”	141 000 zł	90 000 zł	179 000 zł	110 000 zł
Międzyszkolny Klub Sportowy w Biłgoraju	96 800 zł	55 000 zł	99 400 zł	60 000 zł
Stowarzyszenie Integracyjno- Rehabilitacyjne Osób Niepełnosprawnych „SIRON” w Biłgoraju	9 460 zł	5 000 zł	10 701 zł	6 000 zł
Powiatowe Stowarzyszenia Sportu Szkolnego w Biłgoraju	7 550 zł	4 000 zł	6 500 zł	5 000 zł
Uczniowski Klub Sportowy „Biłgoraj”	-	-	26 000 zł	15 000 zł
Biłgorajski Klub Karate Tradycyjnego	9 000 zł	6 000 zł	9 000 zł	7 000 zł
Łada 1945 Biłgoraj	244 240 zł	170 000 zł	282 000 zł	190 000 zł
Lubelska Organizacja Wojewódzka Ligi Obrony Kraju w Lublinie	11 691 zł	4 000 zł	16 379,50 zł	5 000 zł
Biłgorajskie Stowarzyszenie Kolarzy	8 000 zł	6 000 zł	30 000 zł	15 000 zł
Uczniowski Klub Sportowy Football Academy Biłgoraj	10 807 zł	6 000 zł	15 000 zł	7 000 zł
Klub Karate Tradycyjnego Biłgoraj	7 500 zł	6 000 zł	15 000 zł	7 000 zł
Młodzieżowy Klub Sportowy Basket w Biłgoraju	21 000 zł	18 000 zł	-	-
Klub Sportowy Street Workout Biłgoraj	52 100 zł	10 000 zł	-	-

dostali najmniej pieniędzy czy zbulwersowani czytelnicy przesadzają. Michał Furlepa, trener -koordynator BKS nie chce komentować sprawy: – Jako trener mogę tylko powiedzieć, że takie środki, jakie dostaliśmy, takie zagospodarujemy - klub szanuje każdą dotację. Taka jest decyzja burmistrza i my ją z pokorą przyjmujemy. Nie komentujemy wysokości, nie żalimy się, szanujemy wszystkie inne podmioty, które prowadzą działalność sportową. Wykorzystamy pieniądze zgodnie z ofertą - mówi trener. Rzecznik Urzędu miasta czują się pokrzywdzeni, że

sportowe nigdy nie dostają tyle pieniędzy, o ile proszą: – Nigdy kwoty przyznawanych dotacji nie spełniały w 100 proc. oczekiwań stowarzyszeń sportowych oraz zajmujących się działalnością kulturalną, rehabilitacyjną czy społeczną, ale zawsze organizacje potrafiły wykonać należycie powierzone im zadanie. Żywię nadzieję, że tak będzie również w 2023 roku - mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraja

Jakie były kryteria przyznawania pieniędzy i dlaczego jedni dostali mniej, a inni więcej?
O to zapytaliśmy w Urzędzie Miasta. | Rzecznik prasowy UM, Paweł Jednacz zaznacza, że szczegółowe kryteria rozstrzygania konkursu na realizację zadań publicznych w 2023 r. z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej oraz ochrony i promocji zdrowia zostały opublikowane na stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Biłgoraja. Jeśli chodzi o ten konkurs, komisja konkursowa przy opiniowaniu ofert brała pod uwagę w szczególności następujące kryteria:
a) merytoryczne (ocena możliwości realizacji zadania przez oferenta, zgodność z zadaniami określonymi w programie współpracy i konkursie, nowatorstwo projektu, społeczne uzasadnienie),
b) finansowe (koszty realizacji projektu, stosunek ponoszonych nakładów do zamierzonych rezultatów, udział środków własnych lub pochodzących z innych źródeł),
c) organizacyjne (posiadane zasoby kadrowe, rzeczowe, doświadczenie, wkład osobowy i rzeczowy),
d) dotychczasową współpracę oferenta z samorządem (ocena realizacji zadań publicznych w latach poprzednich, rzetelność, terminowość i sposób rozliczenia otrzymanych na ten cel środków).

Natalia Račaitis

Z życia miasta: debata społeczna

Mieszkańcy: dajcie nam wi domów. Projektanci: ograr

- Ludzi nie stać, aby kupować nowe działki, a mają swoje, których nie mogą wykorzystać - grzmiął mieszkaniowiec podczas debaty nad Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania miasta. Postanowienia Studium na lata mogą zaprzepaścić czyjeś plany i marzenia np. o własnym domu.

Nie dziwi więc fakt, że dyskusja dotycząca tego dokumentu wywołała spore zainteresowanie, a merytoryczna wymiana zdań przeplatała się z emocjonalnymi uniesieniami. Prace nad Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Biłgoraja trwają od 2017 roku. 19 stycznia w Urzędzie miasta odbyła się dyskusja publiczna w sprawie dokumentu. Wzięli w niej udział radni, społecznicy oraz mieszkańcy, którzy wyrazili swoje opinie i oczekiwania w związku z tworzeniem właśnie dokumentem.

O co chodzi z tym Studium?

Na początku spotkania Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Terenami i Rolnictwa Regina Koszel-Cis wyjaśniła, czym w ogóle jest Studium:

- Studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego jest dokumentem rozwojowym i obejmuje całe miasto. Stanowi on podstawę do opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i powinien również stanowić podstawę do decyzji o warunkach zabudowy w miejscach, gdzie planu nie ma - wyjaśniła. Regina Koszel-Cis wyjaśniła, że intencją sporządzenia nowego studium była chęć poszerzenia terenów przeznaczonych pod zabudowę, jak również zaktualizowanie zagospodarowania, które na przestrzeni lat powstawało nie zawsze spójnie z dokumentem, który obowiązywał. - Wiele z tych zamierzeń udało się osiągnąć - jednakże nie wszystko. Sytuacja prawna, ustawa o planowaniu przestrzennym spowodowały ograniczenia. Niektóre rozwiązania udało się zastosować innych niestety nie. Jeszcze przed procedurą formal-



Mieszkaniec: Każdy chciałby budować się koło swojego rodzinnego domu, poszerzać zabudowania. Ale czy miasto, aby wyjść naprzeciw potrzebom budowlanym, nie ma jakiegoś planu, jak było kiedyś przy ulicy Bagiennej: „działki za 1 gr”? I tam można by dać tym ludziom działki, żeby się budowali? I wtedy problem wyludnienia miasta by się rozwiązał.



Mieszkańcy: Jeżeli od dawna jest tyle terenów budowlanych niezagospodarowanych, to może jest jakaś przyczyna? Ludzi nie stać, aby kupować nowe działki, a mają swoje, których nie mogą wykorzystać. To też należałoby uwzględnić. Dlaczego uciekają z Biłgoraja młodzi? Bo nie mają warunków. Inne miasta stwarzają im lepsze warunki. Młodzi ludzie nie zostają w Biłgoraju przez brak dobrze płatnej pracy. Jesteśmy tutaj z prośbą głównie o zabudowę mieszkaniową. Ale jako mieszkańcy miasta nie tylko o tym myślimy. Bo wiadomo, że rozwój miasta, to nie tylko zabudowa mieszkaniowa, ale i tereny przeznaczone pod inwestycje. Także o to też bardzo prosimy - o uwzględnienie terenów pod inwestycje.

ną spotkaliśmy się z Państwem w 2019 roku. Wtedy wpłynęło kilkadziesiąt uwag i to było dla nas bardzo istotne, by na samym początku zmierzyć się z opinią mieszkańców - mówiła Koszel-Cis. O studium mówiła również jego projektantka, Anna Uszkur: - Przy projektowaniu studium braliśmy pod uwagę nie tylko to, co jest w obowiązujących planach, gdyż samo powielanie ustaleń było niewystarczające dla potrzeb mieszkańców - wyjaśniła. Projektantka przyznała, że w dokumencie nie udało się uwzględnić wszystkich wniosków mieszkańców. - Wnioski składane przez mieszkańców głównie dotyczyły terenów pod zabudowę. Co warunkuje taki, a nie inny układ? W mieście funkcjonują trzy korytarze ekologiczne w znaczeniu ponadlokalnym i zachowanie drożności tych korytarzy, nieprzerwanie ich było w tej sprawie kluczowe - zaznaczyła Uszkur. (Korytarze ekologiczne obejmują obszar: Biała Łada północ-południe wraz z otoczeniem; Czarna Łada wraz z otoczeniem, a także teren obejmujący wschodnią część miasta - stawy i lasy)

Idą zmiany

Projektantka, omawiając główne zmiany, jakie zająd

w stosunku do obowiązującego studium, wskazała na:

- zwiększenie terenów zabudowy usługowej w rejonie Bojary,
- zwiększenie terenów zabudowy usługowej przy Alei Jana Pawła II po stronie zachodniej,
- zwiększenie terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tam, gdzie to było możliwe zgodnie z obowiązującym prawem.

- Obowiązująca ustawa obowiązuje nas do wyznaczania swartych obszarów zabudowy - czyli przede wszystkim tam, gdzie są budynki, gdzie jest infrastruktura techniczna. Idealnie tam, gdzie jest kanalizacja, wodociąg, droga. Braliśmy pod uwagę częściowe składniki tych wymagań, wydane już pozwolenia. Z wniosków mieszkańców wiem, że to było niewystarczające. Ale wniosków było więcej, niż mogliśmy dać. Ustawa obowiązuje nas do przeprowadzenia analizy potrzeb i możliwości rozwoju gminy. I tu patrzymy na dane demograficzne. Przy szacowaniu powierzchni terenów inwestycyjnych musimy wziąć pod uwagę liczbę ludności. I tutaj okazało się, że tereny inwestycyjne w zakresie zabudowy mieszkaniowej na podstawie obowiązujących planów zabudowy są wystarczające dla miasta. Dlatego nie mogliśmy wskazywać nowych terenów pod zabu-

dowę, tylko dodać tereny w ramach tych terenów istniejących - wyjaśniła projektantka. Na marginesie dodała, że według obowiązujących wskaźników obszar pod zabudowę dla miasta Biłgoraja powinien wystarczyć na... 300 lat. Sytuacja wygląda nieco inaczej, jeśli chodzi o tereny zabudowy usługowej. Tutaj projektanci mówią o niedoborze, na podstawie którego mogli dodać tereny zabudowy usługowej wzdłuż Alei Jana Pawła II.

Dyskusja na argumenty i emocje

Głównym punktem spotkania była dyskusja.

Jako pierwszy głos zabrał radny Wojciech Gleń, który dziękował za włożoną pracę w przygotowanie studium i wystąpił z prośbą do projektantów:

- W waszych rękach spoczywa teraz bardzo wiele, losy naszego miasta i mieszkańców. Proszę o wyrozumiałość i przychylność dla naszych potrzeb dla naszych wniosków. Gdzie się tylko da, żeby się pokłonić nad tym i spróbować znaleźć kompromis z mieszkańcami. Bo często jest to być albo nie być. Często jest to majątek dziedziczony z pokolenia na pokolenie, bądź krwawicą wypracowana i kupiona

działka - apelował Gleń.

Mieszkanca ulicy Spokojnej zwróciła uwagę na kategorię demograficzną determinującą taki, a nie inny układ Studium, wg której Biłgoraj się wyludnia. - Proszę zobaczyć, ile buduje się teraz na Podlesiu i na Dereźni na terenie gminy [red: gminy wiejskiej Biłgoraj]. I to są mieszkańcy Biłgoraja. Deweloper wykupił tam place, ma być budowa domków szeregowych. I to są ludzie z Biłgoraja, którzy będą tam mieszkać. A my nie damy im placu w Biłgoraju, bo trzeba wyznaczać tereny zielone. A na Dereźni powstają osiedla mieszkalne na terenach rolniczych. Na wsi powstaje miasto, a na terenie miasta nie można zrobić działek budowlanych, bo tereny zielone. To się coś chyba mija z celem. A podatki gmina pobiera - mówiła kobieta. W dyskusji głos zabrał również znany Biłgorajczyk Jan Kował, który poparł założenia Studium:

- Zauważam, że założenia tego studium są bardzo racjonalne. Po pierwsze Biłgoraj w obecnym stanie ma stosunkowo dużą powierzchnię - wynosi ona ponad 20 km². A ludności jest niewiele, bo niecałe 26 tys. z tendencją malejącą. Dla porównania Zamość 70 tysięcy ma tylko o 10 km² więcej powierzchni. O czym to świad-



Jarosław Bondyra

zastępca burmistrza

Jeżeli nic się nie zmieni w Biłgoraju, to już zaczynamy się dusić. Zachęcam, żeby zobaczyć wskaźniki powietrza - one nie są zbyt korzystne dla nas. Oznacza to tyle, że ład urbanistyczny gdzieś został zaburzony. A ten ład urbanistyczny dałby nam to, że mielibyśmy dobre przewietrzenie miasta, bo pieców tzw. kopciuchów szybko jeszcze nie zmienimy. Chociaż apeluje o skorzystanie z programu „Czyste Powietrze” oraz naszego programu samorządowego, dopóki są jeszcze na to pieniądze i bardzo dobre warunki.

czy? O tym, że Biłgoraj w swojej powierzchni ma pewne rezerwy do wykorzystania, do lepszego zagospodarowania - tłumaczył.

Zgoda odmienne zdanie wyraził jeden z mieszkańców: - Nie zgodzę się z Panem. Właśnie dlatego Biłgoraj się wyludnia, bo mieszkańcy nie mają możliwości działania. Działki są po blokowane, ludzie nie mogą zakładać działalności i nie mają możliwości korzystania z miasta - mówił.

Wątpliwości mieszkańców próbowała rozwiać kierownik Regina Koszel-Cis, która wskazała na zależności warunkujące istnienie Studium:

- Intencją studium w duchu ustawy jest to, aby miasto rozwijało się od centrum do zewnątrz. Czyli to, że w studium wyznaczamy teraz pewne tereny, które nie są do zabudowy, nie oznacza, że w przyszłości nie będą przeznaczone do zabudowy. Po prostu na ten moment, ze względów demograficznych i ze względu

ęcej terenów pod budowę niczają nas przepisy

na obecne zainwestowanie pewnych terenów na obszary inwestycyjne możliwe jest dodanie terenów pod zabudowę tylko w tej części, gdzie zabudowa już istnieje. Nie możemy wyznaczać dużych obszarów pod zabudowę np. na obrzeżach. To by spowodowało również nieracjonalność finansową dla miasta. Jeśli ktoś chciałby się wybudować na samym końcu, a studium i plan miejscowy by na to pozwolił, to z automatu miasto byłoby zobligowane do wybudowania dróg, sieci, całej infrastruktury, na co miasto obecnie nie stać. Dlatego to musi być robione etapowo - tłumaczyła kierownik.

Co z Batorego, Miodową i Rożnówką Stawy?

Podczas dyskusji padły również pytania o konkretne rejon miasta: - Jak jest uzasadnienie tak dużych terenów zielonych przy Batorego? - chciała wiedzieć jedna z mieszkanki.

- W starym Studium ten teren w całości przeznaczony był pod zabudowę. Nie udało się natomiast uchwalić tych terenów pod zabudowę w planie miejscowym z 2017, z tego względu, że nie wyczerpały się do zabudowy tereny wyznaczone we wcześniejszych planach miejscowych. I to zostało oznaczone jako rezerwa i na razie nie wyznacza się tam terenów pod zabudowę po to, żeby miasto nie miało obowiązku wydawania w tym momencie środków na tak odległe tereny - odpowiedziała Regina Koszel-Cis. - Mamy ulicę Graniczną w remoncie, ulicę Polną w remoncie, ulicę Batorego zrobioną, więc nie rozumiem, dlaczego tego obszaru nie można by w jakiś sposób uwzględnić - nie dawał za wygraną mieszkani. Mieszkańcy pytali również, dlaczego na ulicy Miodowej nie można będzie się budować. - Zabudowa przy ulicy Miodowej istnieje w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki. I to był rzeczywiście trudny dla nas temat. Tamteży dodatkowo biegnie korytarz ekologiczny. Jest to obszar między dwoma ruchliwymi trasami - ulicą Tarnogrodzką i Aleją Jana Pawła II. I tutaj po rozmowach z Ochroną Środowiska podjęliśmy decyzję, że zabudowa, która jest, oczywiście nadal będzie funkcjonować, natomiast nie można tworzyć działek budowlanych



Po to się spotykamy, żeby studium zmieniać. Dlaczego uwagi są wyrzucane do kosza? Chyba się spotkamy w sądzie albo w gazetach. Jest lokalna gazeta, możemy poczytać, jak się miasto rozwija.



Wojciech Gleń
Radny

Proszę o wyrozumiałość i przychyłność dla naszych potrzeb, dla naszych wniosków. Gdzie się tylko da, żeby się pokłonić nad tym i spróbować znaleźć kompromis z mieszkańcami. Bo często jest to być albo nie być

w obrębie korytarza ekologicznego - wyjaśniła Regina Koszel-Cis. - Ja mam pozwolenie na budowę na Osiedlu Rożnówka, a w planie studium są to tereny zielone. I działki obok, które posiadam, mają pełne uzbrojenie w media - wodę, gaz, prąd. I tam mają zaby skakać i koniki polne? To są działki typowo budowlane. A w studium nic nie zostało zrobione, odrzuciliście mój wniosek - mówił zdenerwowany mężczyzna, który oprócz wspomnianej działki z pozwoleniem na budowę, ma w sąsiedztwie kilka innych działek, które pozwolenia nie mają i po przyjęciu studium w takiej formie, jak zakłada projekt, pozwolenia nie uzyskają. Anna Uszczur wyjaśniła, że Studium ani plan miejscowy nie uchylają dotychczas wydanych pozwoleń na budowę. Więc można realizować inwestycje. - Natomiast nie ma uzasadnienia do rozszerzania zabudowy w tamtym rejonie. Tam nawet nie ma drogi. To jest też teren korytarza ekologicznego i zaczyna się tam Natura 2000. Został tam za-



Jan Kowal
„Biłgorajczyk”

Bardzo dobrze, że w tych założeniach Studium nie ma takiej chęci rozbudowywania Biłgoraja o następne obszary. Bo te granice, które miasto ma, powinny być wystarczające nie tylko na teraz, ale również na przyszłość, bo wśród mieszkańców są tendencje malejące. Tylko co trzecia kobieta chce mieć dzieci. Proszę popatrzeć, co się dzieje w perspektywie. Ponadto w Biłgoraju przeważają starsi mieszkańcy, więc ten ubytek ludności będzie jeszcze większy. Dlatego uważam, że założenie tego studium jest jak najbardziej właściwe.

akceptowany w Studium tylko taki zasięg zabudowy, jaki już istnieje. Cała reszta ma stanowić strefę zieleni - wyjaśniła. - Burmistrz powinien to załatwić. Od 10 lat się z nim sądzę o to. Ludzie od wojny tam mieszkają, dojeżdżają, a drogi nie ma - grzmiał zdenerwowany mieszkani.

Inwestycje też ważne

Inny z mieszkańców pytał o rozwój miasta. - Ja ten dokument uważam za strategiczny, rozwojowy dla miasta. Będę się trzymał w granicach rozwoju, strategii, bo ten dokument powinien uwzględnić wizję rozwoju Biłgoraja. (...) Na czym więc polega wizja tego dokumentu, żeby zachęcić młodych ludzi przyjeżdżnych? Bo jak miasto będzie żyć to i będzie się rozwijać - mówił



Anna Uszczur
projektantka Studium

Każdy chce się budować na swoim. Ja to rozumiem. Ale tutaj chodzi o racjonalność. Tu nie tylko chodzi o zielen, o korytarze ekologiczne, chociaż miasto musi się przewietrzać. Mamy dużo terenów, które jeszcze są niezagospodarowane. Jeśli one zostaną zagospodarowane, wtedy można pokusić się o koleje Studium. To nie jest tak, że my nie chcemy Państwu dać „bo nie” My naprawdę jesteśmy ograniczeni wytycznymi ustawy.

młody mężczyzna. - Wizja rozwoju miasta jest wielokierunkowa. Wszelkie aspekty muszą być brane pod uwagę. Są jeszcze inne dokumenty, które poruszają kwestię przedsiębiorczości i innych społecznych spraw związanych ze społecznym funkcjonowaniem mieszkańców tego miasta i polepszeniem warunków życia. Ten dokument [red: studium] jest mocno ograniczony ustawami, więc nasza wola, nasze chęci, głos mieszkańców są bardzo mocno weryfikowane przez pryzmat ustaw. Nie do końca zadawała nas, nie do końca zadawała Państwa, ale to z racji tego, że ustawa pozwala na takie maksimum, jakie zostało opracowane - wyjaśniła Regina Koszel-Cis.

Głos w dyskusji zabrał również zastępca burmistrza Jarosław Bondyra:

- Od 2016 w Biłgoraju po-

Po debacie społecznej w Internecie zawrzało. Na Waszą prośbę urzędnicy odpowiadają:

- Chcesz kupić działkę w Biłgoraju? Chyba będzie to niewykonalne - pisze do nas mieszkani dzień po spotkaniu w Urzędzie Miasta Biłgoraj.

- Tam była dyskusja o zagospodarowaniu przestrzennym Biłgoraja. Jak stwierdziły na spotkaniu władze miasta (między innymi Burmistrz, Zastępca Burmistrza, Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Terenami i Rolnictwa) w Biłgoraju jest za dużo działek budowlanych i dlatego nie są tworzone kolejne, a wręcz przeciwnie: działki, które kiedyś były wydawane warunki zabudowy, zostały przekształcone na strefy przyrodnicze i tereny zielone. Według władz Biłgoraj się wyludnia i nie potrzeba nowych działek budowlanych. Na dzień dzisiejszy na portalu ogłoszeniowym w Biłgoraju znajdują się na sprzedaż 3 działki budowlane np. na ul. Willowej po 250 zł/m². Cena nie do przeskoczenia dla zwykłego pracownika na etacie.

Jeżeli Biłgoraj się wyludnia, to gdzie mieszkają ludzie, którzy funkcjonują w mieście? Otóż pod miastem powstają nowe osiedla np. Dereźnia, Kolonia Sól, Wola itd. Działki tam są tańsze i są dostępne. Niestety mieszkanie pod miastem ma swoje minusy. Dzieci do szkoły muszą jakoś dotrzeć, zajęcia pozalekcyjne to całe popołudnie jeżdżenia z jednych zajęć na drugie. Jak nie jedno dziecko to drugie. A co może o tym wiedzieć ktoś, kto nie ma dzieci.

Na koniec życzyć powodzenia w poszukiwaniach działki pod wymarzony dom - komentuje mieszkani w serwisie Spotted Biłgoraj 24 h.

Kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Terenami i Rolnictwa

Regina Koszel-Cis: Jeśli chodzi o warunki zabudowy, to z momentem wejścia w życie Studium wygaszone zostaną te decyzje, które nie uzyskały jeszcze pozwolenia na budowę. Warunki pod zabudowę potrzebne są tam, gdzie nie ma planów miejscowego zagospodarowania przestrzennego, a to dotyczy około 3 proc. miasta, bo zdecydowana większość terenów Biłgoraja objęta jest planem. Zdecydowana większość tych warunków została wydana przed rokiem 2017. Ale zanim Studium wejdzie w życie, osoby posiadające warunki pod zabudowę mogą się starać o pozwolenie na budowę, bo Studium jest dopiero na etapie projektowania.

wało prawie 1000 mieszkań (bez rozróżnienia na domy, czy mieszkania w bloku). A liczba mieszkańców zmniejszyła się o 500 osób. Kto kupił te mieszkania? Kupują je ludzie z okolic Biłgoraja i inwestują w Biłgoraju. Ponadto od 2013 mamy taki sam wymiar podatków, jeden z najniższych w województwie i co roku nam się zwiększa wpływ z podatków od nieruchomości do budżetu miasta. Dlaczego? Bo zwiększa się powierzchnia zabudowy i ilość przedsiębiorców. Jesteśmy na drugim miejscu w całym województwie pod względem ilości przedsiębiorców na 1000 mieszkańców. I to, że w tej chwili w Studium planujemy, żeby przy ulicy Jana Pawła II zwiększyć ilość terenów inwestycyjnych, wiąże się przede wszystkim z tym, że nawiązujemy do wspólnych dokumentów

planistyczny z gminą [red: wiejską Biłgoraj]. I to będzie jedna wspólna zabudowa - wyjaśniał burmistrz.

Jeszcze można coś zmienić

Jak zaznaczono na początku debaty, podczas spotkania nie zapadły żadne decyzje. Projektanci zapewnili, że wezmą pod uwagę wnioski mieszkańców zarówno te złożone podczas debaty, jak i te złożone w Urzędzie Miasta. Uwagi można składać do Burmistrza Miasta Biłgoraja w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 lutego 2023 r. Projekt Studium jest wyłożony do wglądu dla mieszkańców w dniach od 28 grudnia 2022 r. do 31 stycznia 2023 r. w siedzibie Urzędu Miasta Biłgoraj, Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj, pokój nr 3 w godzinach od 8:00 do 15:00.

Natalia Raćaitis

Remont Piłsudskiego w Biłgoraju daje się we znaki mieszkańcom



Remont ulicy Piłsudskiego w Biłgoraju potrwa do listopada 2023 roku



Jedna z mieszkańek ulicy Piłsudskiego mówi nam, że w tym błocie najpierw ugrzęzła, a później straciła buty



Mieszkańcy ulicy Piłsudskiego mają za złe drogowcom, że nie stosują żadnych tymczasowych rozwiązań, które pozwoliłyby na poruszanie się pieszo po tej drodze

- Rozumiemy, że jest remont i że muszą być utrudnienia, ale wtedy nie da się iść pieszo. A nie każdy ma samochód - mówią oburzeni mieszkańcy. Sprawdzamy, jak to wygląda i czy urzędnicy reagują na skargi mieszkańców.

Remont ulicy Piłsudskiego w Biłgoraju trwa już pół roku. W czerwcu 2022 firma WOD-BUD Sp. z o.o. z Kraśnika rozpoczęła inwestycję, której celem jest rozbudowa ulicy Piłsudskiego na długości 1377,5 m, wykonanie obustronnych chodników z kostki betonowej o szerokości 2,0 m przy jezdni oraz 1,5 m oddalone od jezdni, budowa zjazdów do posesji i budowę oświetlenia ulicznego oraz doświetlenie przejść dla pieszych.

Radość zmieszana z...błotem

Mieszkańcy ulicy Piłsudskiego

z jednej strony cieszą się z inwestycji, z drugiej nie mają już siły, bo utrudnienia związane z remontem uniemożliwiają im swobodne funkcjonowanie. Podczas gdy odcinek od strony ulicy Kościuszki jest już niemal skończony, mieszkańcy ulicy Piłsudskiego na odcinku pomiędzy Poniatowskiego a lasem zmagają się z nie lada wyzwaniem, jakim jest... wyjście z domu.

- Tu jest takie błoto, że nie da się przejść piechotą. Samochodem można przejechać, ale nie każdy porusza się autem. Prosiłiśmy, żeby coś podsypali, jakieś płyty położyli. Niech zrobią coś, co umożliwi nam przejście z miasta do domów - mówią mieszkańcy i proszą nas o pomoc.

Nasi rozmówcy mówią, że kilka razy zgłaszali sprawę do Urzędu Miasta i do Straży Miejskiej.

- Urzędnikom nie mamy nic do zarzucenia. Pan z Urzędu Miasta, z którym rozmawiałam, obiecał, że sprawdzi, co się, dzieje i zawsze

po naszej rozmowie coś niby robili, tyle że nieraz efekt był jeszcze gorszy. Raz jak czymś podsypali, to było jeszcze bardziej grząsko niż wcześniej. Buty po przejściu tą drogą były do wyrzucenia - mówi jedna z mieszkańek ulicy Piłsudskiego.

Mieszkańcy twierdzą, że nikt zbyt nie przejmie się ich problemem, tylko dlatego, że remont odbywa się teraz na uboczu, od strony lasu.

- Taka sytuacja nie mogłaby mieć miejsca przy ulicy Kościuszki, bo od razu ludzie by protestowali. Jak robili z tamtej strony, to jakoś to wyglądało. Tutaj, na uboczu, nikomu to nie przeszkadza, to i drogowcy się nie przejmują. Może jak wy napisiecie o tym, pokażecie zdjęcia, to się trochę zawstydzą i chociaż jakieś płyty położą, żeby dało się po nich spokojnie przejść - mówią.

Mieszkańcy zapewniają, że dzielnie zniesli jesienne błoto, zimową ślizgawkę, ale powoli tracą

cierpliwość.

Urząd wie i interweniuje. Urząd Miasta potwierdza, że mieszkańcy ulicy zgłaszali niedogodności związane z ograniczonymi możliwościami przejazdu i przechodu spowodowanymi zalegającym błotem i kałużami, zwłaszcza na odcinku od ul. Poniatowskiego w kierunku wschodnim:

- Miasto zawsze niezwłocznie interweniuje i nadal zwraca się z prośbami do Generalnego Wykonawcy o poprawienie stanu przejezdności tego odcinka ulicy. Na podstawie przeprowadzanych przez służby miejskie kontroli należy stwierdzić, że Wykonawca na bieżąco na takie prośby reagował. Jednak utrzymanie bieżące akurat tego odcinka drogi jest wyjątkowo trudne, z uwagi na to, że odcinek ten posiadał nawierzchnię gruntową, która wielokrotnie była rozkopywana w celu wykonania infrastruktury podziemnej takiej jak: kanalizacja deszczowa, sani-

tarna, infrastruktura elektryczna i teletechniczna. Wykopy miały głębokość nawet 5 m.

Poza tym warunki atmosferyczne (wcześniej naprzemiennie dodatnie i ujemne temperatury, topniejący śnieg oraz częste opady deszczu) i ciągły, wzmożony ruch pojazdów należących do przedsiębiorstwa drogowego oraz mieszkańców, powodują, że wszelkie wykonane dotąd przez Wykonawcę zabiegi mające na celu poprawę przejezdności, przynoszą jedynie chwilowy skutek - tłumaczy Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja.

Nie ma wyjścia ani obejścia

Przedstawiciel urzędu wyjaśnia, że dodatkowym utrudnieniem w utrzymaniu przejezdności jest fakt, że przedmiotowy odcinek drogi ma tylko połączenie z ul. Poniatowskiego, bez możliwości częściowego (odcinkowego) za-

mknienia na czas prowadzenia robót i alternatywnego skierowania pojazdów mieszkańców możliwym objazdem. Urząd Miasta zapewnia, że znacząca poprawa sytuacji nastąpi wówczas, gdy Wykonawca przystąpi do robót związanych z wykonaniem docelowej podbudowy przedmiotowego odcinka ulicy Piłsudskiego, jak miało to miejsce na odcinku od ulicy Kościuszki do ulicy Poniatowskiego.

- Dziękując z góry mieszkańcom za zrozumienie i cierpliwość w znoszeniu niedogodności związanych z budową, informujemy, że Miasto wraz z Wykonawcą będzie na bieżąco monitorowało stan przejezdności i dostępności do posesji tak, aby te uciążliwości przejazdu ograniczać do minimum - informuje rzecznik.

Zakończenie rozbudowy ulicy Piłsudskiego planowane jest na koniec listopada 2023 r.

Natalia Raćaitis

Podopieczne DPS w Biłgoraju jak modelki



Dzień metamorfozy w DPS dla Kombatanta w Biłgoraju



Ta akcja zrodziła się z okazji Dnia Babci. Podopieczne Domu Pomocy Społecznej dla Kombatanta w Biłgoraju trafiły w ręce fryzjerek, kosmetyczek i fotografa. Efekt zaskoczył wszystkich. - Ta charytatywna akcja dała naszym seniorkom ogromną radość i wiele uśmiechu na twarzach - podsumowuje Stowarzyszenia Bezpieczna Przyszań w Biłgoraju i pokazuje zdjęcia.

Tomasz Zalewa



Dziecko z Biłgoraja potrzebuje pomocy! Trwa zbiórka nakrętek

BIŁGORAJ: Trwa zbiórka plastikowych nakrętek, z której całkowity dochód zostanie przekazany dla chorej, 3,5-letniej Kai z Biłgoraja. Rodzice proszą o każdą pomoc, a my przekazujemy listę punktów, gdzie można przynosić nakrętki.

U 3,5-letniej dziewczynki z Biłgoraja zdiagnozowano bardzo rzadką mutację genu TBL1XR1, wariant nowy, nie-raportowany dotąd w bazach. Jest to mutacja de novo, czyli nie dziedziczona po rodzicach, a powstająca na nowo.

- W Polsce udało mi się odnaleźć tylko dwoje innych dzieci z mutacją w obrębie tego genu, a na grupie światowej na Facebooku skupiającej rodziców dzieci z tą mutacją jest ok. 100 osób. Choroba objawia się m.in. dużą wiotkością mięśni, opóźnieniem psycho-ruchowym, brakiem mowy, problemami z komunikacją i nabywaniem umiejętności, a także zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Nieprawidłowe wyniki badań



Koszt jednego takiego turnusu i zajęć, to wydatek rządu 3 000 zł

EEG oraz MRI głowy (w tym zespół Arnolda-Chiarięgo typu 1) sprawiają, że Kaja musi regularnie powtarzać te badania i być pod stałą kontrolą neurologa oraz neurochirurga. Przeszła także zakażenie wirusem CMV, które wymaga regularnych badań słuchu i wzroku, a ze względu na płasko-koślawe stopy oraz

duże ryzyko skoliozy jest także pod stałą opieką ortopedy. Dzięki rehabilitacji Kaja zaczęła chodzić w wieku 2,5 lat, jednak jej chód jest nadal niestabilny a utrzymanie prawidłowej równowagi sprawia jej trudność. Nie potrafi biegać, skakać czy tańczyć, sama nie wejdzie/zejdzie po schodach, motoryka całego ciała jest za-

burzona. Widzimy, że intensywna rehabilitacja a także terapia logopedyczna, pedagogiczno-psychologiczna czy integracji sensorycznej przynoszą efekty, dzięki którym Kaja może wyrównać deficyty. W roku 2023 chcielibyśmy wyjechać na 3-4 turnusy rehabilitacyjne metodą Vojty, które przynoszą świetne efekty.

Koszt jednego turnusu to wydatek rządu 3 000 zł. Planujemy także turnus w Gdańsku (a tam m.in. terapia Medek i Vojta, terapia ręki i stopy, osteopata, logopeda), którego koszty są jeszcze większe. Na co dzień korzystamy z prywatnych terapii metodą Vojty oraz Bobath, a także terapii logopedycznej – przekazuje Julita Podsada-Niemiec, mama chorej dziewczynki.

PUNKTY ZBIÓRKI NAKRĘTEK:

- * GŁÓWNY PUNKT ZBIÓR-CZY – Punkt Przedszkolno Terapeutyczny Akson W BIŁGORAJU
- * GOK Księżpol
- * SKLEP GAMA W KSIĘŻPOLU
- * Biblioteka Publiczna W Księżpol (FILIA W RAKÓWCE)
- * BIURO M&A Group W BIŁGORAJU
- * Przedszkole przy SP nr 1 w Biłgoraju
- * OSP Majdan Stary
- * Centrum Turystyki Wiejskiej Alicja
- * Serce w Lipowcu
- * Serce w z Smółsku przy Szkole
- * Gadu-Gadu Centrum Terapeutyczno-Rehabilitacyjne Alicja Bosak, ul. Ogrodowa
- * Urząd Gminy w Biłgoraju
- * Sklep Alkohole Diana, Biłgoraj, pl. Wolności 14 i Kościuszki 122a

Będziemy wdzięczni jeśli zdecydujecie swoje 1,5% podatku podarować Kajusi.

W tym roku w rozliczeniu podatku można przekazać na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego 1,5%, a nie jak wcześniej 1%. Jednak podwyższenie kwoty wolnej od podatku oraz inne zmiany w przepisach sprawiają, że wpływy z 1,5% będą zdecydowanie niższe, przewiduje się, że ok. 1/3 mniejsze... Dlatego każde rozliczenie będzie na wagę złota! KRS: 0000270809 Cel szczegółowy: Niemiec, 14704.

Dzięki zeszłorocznym wpływom z 1% w tym roku planujemy kilka turnusów. Już w najbliższą niedzielę startujemy w turnusie Vojty w Janowie.

Możecie również pomóc wpłacając darowiznę:

- nazwa odbiorcy: Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym, Michała Kajki 80/82 lok. 1, 04-620 Warszawa - nr rachunku odbiorcy: 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001 - tytuł wpłaty: Niemiec, 14704 (ten dopisek jest bardzo ważny)

Tomasz Zalewa

„Tani węgiel” znów w Biłgoraju. Są zmiany w zasadach sprzedaży

Ruszyła druga tura sprzedaży „taniego węgla”. Czarne złoto powoduje w tym sezonie tyle zamieszania, że nikogo chyba nie zdziwi fakt, że po raz kolejny uległy zmianie zasady jego sprzedaży. Sprawdzamy jak sytuacja wygląda w Biłgoraju: jest zainteresowanie czy nie ma? A jeśli nie ma, to co miasto robi z węglem, który już kupiło dla swoich mieszkańców?

W całej Polsce w gminach, które przystąpiły do preferencyjnego zakupu węgla, ruszył nabór na drugą turę zakupów tego surowca. Cena opału dla mieszkańców miasta Biłgoraja wynosi 1800 zł za 1 tonę węgla.

Zmiana zasad zakupu węgla

Przypomnijmy: do końca 2022 roku mieszkańcy mogli zakupić 1,5 tony „taniego węgla”, a po nowym kolejne 1,5 tony. Zasady sprzedaży uległy teraz pewnej zmianie:

- W związku z możliwością preferencyjnego zakupu węgla za pośrednictwem samorządu informujemy zainteresowanych mieszkańców Biłgoraja, że zmieniły się zasady dotyczące sprzedaży węgla na preferencyjnych warunkach. Uprawnieni mieszkańcy do zakupu surowca, którzy nie zakupili węgla do 31 grudnia 2022 r., albo nabyli go w ilości mniejszej niż 1,5 tony, będą mogli dokonać zakupu nie-wykorzystanej części surowca w drugim etapie sprzedaży, czyli w 2023 r. – mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM Biłgoraj.

Oznacza to, że w sezonie grzewczym 2022/2023 ilość

paliwa stałego zakupionego w ramach limitu zakupu preferencyjnego w sumie nie może przekroczyć 3 ton.

Czy starczy dla wszystkich? A może zostanie?

Czy w Biłgoraju wystarczy węgla dla wszystkich zainteresowanych zakupem? Rzecznik prasowy Urzędu Miasta przyznaje, że zainteresowanie zakupem taniego węgla w pierwszym naborze było większe niż deklarowali mieszkańcy na początku programu.

- Do końca grudnia 2022 r. Gmina Miasto Biłgoraj zakupiła 600 ton węgla (łącznie sortyment groszek i orzech). Do końca roku 2022 do tutejszego Urzędu wpłynęło ponad 650 wniosków na łączną ilość węgla ponad 800 ton – wyjaśnia Paweł Jednacz, rzecznik prasowy UM. W drugim naborze zainteresowanie zakupem „taniego węgla” jest umiarko-

wane.

- Obecnie realizujemy drugie zamówienie zakupu węgla w łącznej ilości 300 ton. Do 16 stycznia do urzędu wpłynęło 55 wniosków na ponad 70 ton. Dostawy węgla do punktów dystrybuujących go do mieszkańców miasta trwają sukcesywnie – mówi Paweł Jednacz.

Co z ewentualną nadwyżką?

Skoro zainteresowanie nieco słabnie, co stanie się w sytuacji, kiedy miasto nie sprzeda całości zakupionego węgla? W gminach na terenie Polski pojawiają się obawy, że samorządy po zakończeniu sezonu grzewczego pozostaną z niesprzedanym węglem. Ustawa nie precyzuje, co mają w takiej sytuacji zrobić. Jaki plan na ewentualną nadwyżkę ma Biłgoraj?

- Założyliśmy, że 300 ton, które zostało zamówione w drugim naborze do końca

Dystrybutorzy węgla dla mieszkańców Biłgoraja:

- Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe AGRO-BIT sp. z o.o., ul. Krzeszowska 68,
- Usługi Transportowe Handel Opałem i Mat. Budowlanymi - Zbigniew Pawliha; ul. Krzeszowska 59,
- Spółdzielnia Pracy Transportu Wiejskiego w Biłgoraju, ul. Krzeszowska 64

- Zainteresowanie zakupem „taniego węgla” w pierwszym naborze było większe niż deklarowali mieszkańcy na początku programu

programu zostanie sprzedane – uspokaja Paweł Jednacz z UM.

Jak kupić „tani węgiel”?

Mieszkańcom Biłgoraja zainteresowanym zakupem „taniego węgla” przypominamy, że wnioski o preferencyjny zakup paliwa stałego dla gospodarstwa domowego można składać w Biurze Obsługi Interesanta Urzędu Miasta Biłgoraja w dni robocze w godzinach pracy urzędu (poniedziałek,

środa, czwartek, piątek: 7:30-15:30, wtorek: 8:00-16:00). Aktualny wniosek o preferencyjny zakup paliwa stałego dla gospodarstwa domowego można otrzymać:

- w wersji papierowej w Urzędzie Miasta Biłgoraja w Biurze Obsługi Interesanta,

- wersji elektronicznej, pobierając ze strony wniosek.

Szczegółowe informacje dotyczące składania wniosków można uzyskać pod nr. tel. 84 686 96 90 lub 84 686 96 72.

Natalia Raćaitis

Wasze historie

W Dąbrowicy ktoś rzuca uroki na ludzi? Czyżby czarownice?

- Ktoś chce nam zaszkodzić, rzucając jakieś czary czy tam uroki na nas - pisze do nas mieszkaniak Dąbrowicy (gm. Biłgoraj) i opisuje swoją historię z lokalnymi czarownicami. Znacze? Wiecie, kto rzuca uroki na ludzi w Dąbrowicy?



„Od jakiegoś czasu znajduję na podwórku szkła i śmieci. Co się posprząta, to za jakiś czas znowu się pojawiają i to są przeważnie szkła butelkowe”

Wierzycie w czary, magiczne rytuały i rzucanie uroków? Niektórzy się z takich praktyk śmieją, inni nadal w nie wierzą i na „spot-tedach” czy innych lokalnych grupach i forach internetowych pytają, gdzie przyjmuje kobieta, która wylewa воск, czy odwraca uroki z użyciem koszulki dziecka. Te praktyki z założenia mają pomóc danej osobie.

Mieszkaniec Dąbrowicy (gm. Biłgoraj) jest natomiast przekonany, że ktoś za pomocą tajemniczych rytuałów próbuje mu zaszkodzić. Mężczyzna podzielił się z nami swoją historią.

Rozbite szkło i szmatki

- Od jakiegoś czasu pewna osoba, która mieszka niedaleko nas, bawi się w voodoo – ja to tak nazywam, bo nie wiadomo, jak to inaczej nazwać. Od jakiegoś czasu znajduje na podwórku szkła i śmieci. Co się posprząta, to za jakiś czas znowu się pojawiają i to są przeważnie szkła butelkowe. A ostatnio, co mi żona pokazała,

to już mnie przeraziło. Zaraz za siatką były przerzucone drobno posiekane, czy tam nawet podarte na drobne kawałki, szmatki i oczywiście kawałki szkła. Wychodzi na to, że ktoś po prostu chce nam zaszkodzić, rzucając jakieś czary czy tam uroki na nas. Pytałem znajomych, to mówili, broń boże, żeby tego nie dotykać rękami, tylko jakoś to spalić. Mówili znajomi, że jak ktoś robi takie rzeczy, to i tak to do niego wróci – kwestia czasu. Wziąłem to i wywaliłem do lasu, będzie widać, co się będzie działo dalej. Dla mnie to jest dziwne, że ludzie bawią się w takie rzeczy dalej – pisze do nas mieszkaniak Dąbrowicy.

Póki co mieszkaniak, którego spotkała ta historia, ma się do-

brze, ale mimo że od opisywanych wydarzeń minęło już trochę czasu, nadal jest w szoku, że ktoś w XXI w taki sposób próbuje mu zaszkodzić.

- Opiszcie to. To musi ujrzyć światło dzienne, może ta osoba się opamięta – podsumowuje.

Po publikacji artykułu na naszym portalu oraz Facebooku zawrzało. Przede wszystkim wiele osób zwróciło uwagę na fakt, że mężczyzna zaśmiecił las poprzez wyrzucenie tam śmieci. Skontaktowaliśmy się więc z mieszkańcem Dąbrowicy, który zapewnił nas, że podejrzanego znaleźli na terenie lasu, więc nie mamy się o co martwić.

Natalia Račaitis

KOMENTARZE Z GAZETABIŁGORAJSKA.PL

Oprócz osób dbających o czystość lasu pojawiło się mnóstwo komentarzy dotyczących samego zjawiska czarów. Jedni wierzą, współczują i rozumieją, inni wyśmiewają i ironizują:

- Niestety diabeł nie śpi. Czy czarna magia, czy lanie wosku to ludzie szatana. Bez różnicy. Tylko Bóg zna nasze losy i żadna baba z kart tego nie wy-czyta, bo w momencie tych niby wróżb kontaktuje się z diabełem, a chodząc w takie miejsca, ściągamy na siebie nieszczęścia. Modlitwa zawsze pomaga. Teraz to wiem, choć kiedyś wątpiłam. Od takich rzeczy są egzorcysty. Każda diecezja ma kilku, więc można zobaczyć na stronie internetowej, gdzie posługują. Po co pisać, w jakiej wsi czarownice mieszkają? One są wszędzie i często tego nie wiemy, a bywa tak, że ci, co się śmieją i niby w czary nie wierzą, często są sami w coś wplątani.

- Na ścianie wschodniej i tu, okolice Biłgoraja, to jest tych czarownic... W Potoku Górnym koło remizy OSP też się pseudo-kury w polu i w rządach niosą. To są czarownice. Chcą, żeby źle się działo

komuś i tak jajka podkładają. A do kościoła z przodu siedzisz, niech robio ma swój łeb.

- Można się śmiać, ale takie czary są często praktykowane za wschodnią granicą. To nie są szmatki, tylko ala' wstążki radzę tego nie dotykać.

- Nie tylko na Dąbrowicy takie rzeczy się dzieją, ale z takich działań słynna jest także Sól, Wólka Parszywa i wybitnie Ruda. Niestety ta ciemnota panuje w większości wsi w okolicach Biłgoraja.

- Wielu ludzi zapewne będzie się z tego śmiało, ale niestety takie są realia wsi. Nawet nie wiecie, kogo macie za płotem. W naszej miejscowości ktoś notorycznie zakopuje jajka w polu w grządkach! Nie - kura nie zakopałaby jajka na takiej głębokości. Jeśli jest możliwość, powinno się na skrzyżowaniu dróg wywieść o zachodzie słońca. Ale może to nie być proste, bo przy złym, kiedy ktoś nam podłożył, to zawsze na tym skrzyżowaniu dróg pojawi się ktoś, kto o danej porze nie powinien tam być i wziął się nie wiadomo skąd akurat wtedy.

- Znajomy miał podobną historię, tylko zamiast szkieł i jakichś szmat na posesji

pojawiały się pieniądze nie-wiadomego pochodzenia. Był z tym u egzorcysty.

- Można się nabijać, ale słyszy się coraz więcej o takich przypadkach.

Inni śmieją się i obracają sprawę w żart:
- Lud tu jeszcze ciemny i zabobonny. Wierzą ludzi tu w gusła i czary. Chodzą do tzw. Bab.
Z punktu widzenia etnograficznego to bardzo ciekawe.
- Na wsiach czarownice, w przychodniach czarodzieje. Jaki kraj, tacy „profesjonaliści”.
- Ciemnogród jak na wschodzie.

Wśród dziesiątek komentarzy, jakie zamieścili nasi czytelnicy, jeden przykuł naszą uwagę i wydaje się, że może stanowić klucz do rozwiązania zagadki:

- A może by tak monitoring na podwórku założyć? Sprawca by się nagrał.

Wierzycie, że takie rzucanie uroków w jedną lub w drugą stronę działa? Spotkały Was tego typu historie? Piszcie w komentarzach, na naszym messengerze lub na nowa@gazetabilgoraj.pl

Bobry znowu w akcji. Tym razem Ciosmy

Bobry szaleją w powiecie biłgorajskim. Po głośnej sprawie w Obszy czas na miejscowość Ciosmy. Tu woda podchodzi już pod posesję, a urzędnicy nie mają zamiaru oglądać szkód. Zdesperowani mieszkańcy proszą o pomoc.

Problem nie jest nowy

Kilka tygodni temu pisaliśmy o problemie związanym z bobrami między innymi w gminie Obsza. Mieszkańcy i wójt wnioskowali o odstrzał bobrów, przez które zalewane są okoliczne pola. Takiemu rozwiązaniu ostro sprzeciwiały się organizacje ekologiczne.

Na ostatniej sesji rady gminy Biłgoraj światło dzienne

ujrzał problem mieszkańców wsi Ciosmy, który przedstawił wice przewodniczący Rady Gminy, Marek Małek:

W Ciosmach też mają problem

- Chciałbym zgłosić problem w miejscowości Ciosmy, który dotyczy tego, że rzeka przepływająca w obrębie miejscowości na odcinku około 5 km nie mieści się w korycie. Ten problem zaczął narastać, a jest to spowodowane tym, że na korycie rzeki są żeremia bobrowe, tamy itd. – wyjaśnił radny.

Małek podkreślił, że w tej sprawie praktycznie codziennie zgłaszają się do niego nowi mieszkańcy i proszą, by zajął się tym problemem.

- Ze swojej strony w lipcu zebrałem podpisy, wystosowałem pismo do zarządu zlewni w Stalowej Woli. Po kilku in-

terwencjach telefonicznych, które miały miejsce od lipca, poinformowano, że nie wyłoniono żadnego wykonawcy na usunięcie i udrożnienie tych tam bobrowych oraz udrożnienie koryta rzeki. Zasugerowano, aby zwracać się do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska i tam poszczególni właściciele, dotknięci zalaniem, powinni zgłaszać się z wnioskami o odszkodowania na tych terenach – tłumaczył.

Od urzędu do urzędu, a tymczasem woda...

Radny Małek potwierdził, że zgodnie z sugestią, niektórzy złożyli wnioski, ale proces uzyskania odszkodowania wcale nie jest łatwy:

- Trzeba przygotować mapki, akty własności, wystosować odpowiedni wniosek. I niestety te wnioski są odrzucane; dyrekcja RDOŚ nie za-

mierza nawet nikogo wysłać do oszacowania strat – wyjaśniał Małek.

Rady podkreślił, że mieszkańcy borykają się nie tylko z zalanimi terenami, ale przede wszystkim z urzędniczym odbijaniem piłeczki przez dwa urzędy: zarządcy rzeki i RDOŚ.

- Przez te przepychanki problem nie jest załatwiony w żaden sposób – podsumował Małek.

Radny w imieniu swoim i mieszkańców zawnioskował do Urzędu Gminy o pomoc poprzez wystosowanie pisma do zarządcy rzeki, by ten zajął się problemem.

Przesiedlić, nie zabijać

Radny zaznaczył, że jako jedynym rozwiązaniem mieszkańców widzą przesiedlenie bobrów.

- Nadmienię, że dla zarządcy rzeki rozwiązaniem

Rzeka „Kurzynka” w miejscowości Ciosmy nie mieści się w swoim korycie

problemu jest albo odstrzał chronionego zwierzęcia, albo przesiedlenie. Ponieważ jesteśmy mieszkańcami wsi i jak najbardziej dbamy o środowisko, uważamy, że odstrzał nie wchodzi w rachubę. Chciałbym, żeby zarządca po prostu przesiedlił te zwierzęta i zrobił to natychmiast, dlatego że rzeka występuje z koryta i ludzie nie mogą przejechać na drugą stronę rzeki, a niekiedy woda podchodzi pod posesję i zalewa budynki – tłumaczył.

Swoje wystąpienie radny zakończył apelem o pomoc w tej sprawie:

- My jesteśmy bezsilni w tej sprawie i uważamy, że tak nie może być – podsumował.

Gmina chce pomóc

Jako że podczas sesji radny nie uzyskał odpowiedzi na prośbę, zapytaliśmy, czy urząd gminy Biłgoraj zamierza podjąć jakieś kroki w tej sprawie: - Gmina Biłgoraj informuje, że jest na etapie przygotowywania i weryfikacji materiałów. Gmina Biłgoraj zwróci się z prośbą do właściciela rzeki „Kurzynka” (działka ew. 331 obręb Ciosmy - Własność Skarbu Państwa - w zarządzie Państwowe Gospodarstwo Rolne - Wody Polskie, Zlewnia w Stalowej Woli) o podjęcie niezbędnych działań zapobiegających piętrzeniu się wody i zalewaniu pól i łąk, spowodowanych przez bobry na ww. rzece - mówi nam Stanisław Lewandowski z Urzędu Gminy Biłgoraj.

Natalia Račaitis

BL

POZNAJcie NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Świętego Jerzego w Biłgoraju

W cyklu „Poznajcie nasze parafie” tym razem jedna z młodszych parafii w całej diecezji zamojsko-lubaczowskiej, czyli parafia pw. św. Jerzego w Biłgoraju. I, co ciekawe, biłgorajska parafia, z której w 1990 roku została wydzielona inna parafia p.w. Chrystusa Króla

Rys historyczny

Parafia rzymsko-katolicka św. Jerzego w Biłgoraju jest jedną z młodszych parafii obecnej diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Świątynia parafialna stojąca w centrum miasta jest znaną i bliską sercu prawie każdego mieszkańca Biłgoraja. Zbudowana została jako świątynia greko-katolicka w latach 1790 - 93 staraniem ks. Jana Zieniewicza. Konsekrowana przez unickiego biskupa diecezji chełmsko-bełzkiej Porfiredo Skarbka Wazyńskiego 28 maja 1978 r. Wraz z tutejszym miastem przechodził kościół różne koleje. Architekt nie jest znany. Jest murowany z cegły, otynkowany. W latach 1987-1989 dobudowano dwie boczne nawy. Po obu stronach prezbiterium zakrystie. W 1875 r. siłą został zamieniony na cerkiew prawosławną. W 1919 r. nastąpiło przekazanie cerkwi katolikom obrządku łacińskiego. W czasie okupacji niemieckiej, w 1939 r. po spaleniu kościoła p.w. Wniebowzięcia NMP, była świątynią dla całego miasta. W roku 1940 Niemcy oddali kościół prawosławnym i tak było do roku 1945. Po wojnie świątynia wróciła do katolików, była kościołem rektoralnym, gromadzącym zwłaszcza dzieci i młodzież szkolną. Potrzeby duszpasterskie miasta Biłgoraja skłoniły biskupa lubelskiego do erygowania nowej parafii przy tym kościele. Stało się to 3 czerwca 1984 r. Proboszczem został mianowany dotychczasowy rektor tegoż kościoła ks. Marian Goral. Staraniem pierwszego proboszcza nowej parafii, kościół został powiększony o dwie nawy i zbudowana została plebania w latach 1984 - 1990. W latach 1987 - 1989 dobudowano dwie boczne nawy. Po obu stronach prezbite-



Świątynia parafialna w centrum Biłgoraja została zbudowana w latach 1790 - 93

rium zakrystie. W 1990 r. z tej parafii wydzielona została parafia p.w. Chrystusa Króla w Biłgoraju.

Dane administracyjne

Liczba mieszkańców: **5311**
Liczba katolików: **4660**
Do parafii należą:
Do parafii należą ulice: 3 Maja (nry nieparzyste od 27 do końca), Armii Kraków (nry: 1-11 i 2-10), Bankowa, Czerwonego Krzyża, Dąbrowskiego, Długa (od nr 72 strona prawa), Gen. Sikorskiego (nry parzyste), Kopernika, Kościuszki (nry: 31-91 i 12-92), Księdza Jana Samoleja, Lubelska (nry nieparzyste), Nadreczna, Nadstawna (nry: od 5 do końca i od 8 do końca), Ogrodowa, Pocztowa, Poprzeczna, Stawisko, Strażacka, Wasilewski

Katolicka Poradnia Rodzinna

Przy parafii pw. Świętego Jerzego w Biłgoraju działa Katolicka Poradnia Rodzinna. Jak każda poradnia tego rodzaju, służy narzeczonym w przygotowaniu do małżeństwa, a także samym małżonkom.

Praca poradni to jednak w głównej mierze posługa na rzecz narzeczonych – czyli realizacja przygotowania bliższego do sakramentu małżeństwa. Młodzi, którzy zamierzają zawrzeć związek małżeński, powinni zgłosić się do poradni minimum sześć – trzy miesiące przed datą ślubu. Tu wezmą udział w czterech spotkaniach prowadzonych przez kapłana oraz czterech prowadzonych przez doradcę życia rodzinnego, które pozwolą im poznać katolicką naukę na temat



Parafia św. Jerzego w Biłgoraju liczy według statystyki Archidiecezji Zamojsko-Lubaczowskiej 4660 osób



ks. proboszcz Roman Sawic

miłości małżeńskiej, a także na temat godziwych moralnie metod rozpoznawania płodności. Kontakt: ul. Ogrodowa 3, 23-400 Biłgoraj.

Godziny pracy poradni w Bibliotece parafialnej:

Spotkania odbywają się po wcześniejszym umówieniu telefonicznym.

Parafialna Poradnia Psychologiczna: czwartek – 16.00-18.00, kom. **510 787 578**

Spotkania z Kapłanem – czwartek o godz. 18:00-18:30, tel. **84 686 76 02**

Spotkanie z Doradcą życia rodzinnego – wtorek od godz. 16:00, kom. **574 181 300**

Tomasz Zalewa

KSIEŻA PRACUJĄCY W PARAFII

Ks. Roman Sawic proboszcz od 2020 r.
Ks. Maciej Banach wikariusz od 2022 r.
Ks. Marcin Pudo wikariusz od 2021 r.
Ks. Stanisław Budzyński emeryt od 2020 r.

MSZE ŚWIĘTE

Niedziele: 07:00 08:30 10:00 * 11:30 * 13:00 * 16:00
Dni powszednie: 06:30 07:00 17:30
Odpust parafialny: 29 kwietnia (św. Jerzego), 13 maja (św. Andrzeja Boboli)

KAPLICE NA TERENIE PARAFII:

Kaplica św. Andrzeja Boboli w podziemiach kościoła parafialnego

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Akcja Katolicka
Bractwo Drogi Krzyżowej
Chór parafialny
Domowy Kościół
Koło przyjaciół Radia Maryja
Krag biblijny- dorosłych
Legion Maryi
Lektorzy
Ministranci
Oaza Dzieci Bożych
Oaza Młodzieżowa
Przyjaciele Oblubieńca
Schola
Schola dziecięca
Szkolne Koło Caritas
Wspólnota dla Intronizacji NSPJ
Zespół charytatywny

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

Proboszczowie:
ks. Marian Goral (1984-1992), ks. Jan Krawczyk (1992-1993), ks. Czesław Szuran (1993-2008), ks. Wiesław Galant (2008-2009), ks. Stanisław Budzyński (2009-2020).

WIKARIUSZE:

ks. Bogdan Ważny (1986-1992), ks. Jarosław Woźniak (1990-1992), ks. Mieczysław Startek (1992-1993), ks. Piotr Dybko (1992-1997), ks. Robert Mokrzyński (1993-1996), ks. Janusz Sokołowski (1996-1998), ks. Michał Grela (1997-1998), ks. Robert Mokrzyński (1998-2001), ks. Bogusław Kornaga (2000-2001), ks. Marian Ciupik (1998-2000), ks. Robert Fuk (2001-2003), ks. Krzysztof Szynal (2003-2004), ks. Marian Wyrwa (2001-2005), ks. Mieczysław Grabowski (2005-2006), ks. Dariusz Soniak (2006-2007), ks. Andrzej Michalski (2003-2007), ks. Mariusz Lasota (2004-2008), ks. Eugeniusz Adamek (2007-2009), ks. Zygmunt Jagiełło (2008-2009), ks. Marian Maciołek (2007-2010), ks. Krzysztof Bylina (2009-2011), ks. Andrzej Chlewicki (2009-2014), ks. Krystian Malec (2012-2015), ks. Leszek Boryło (2010-2016), ks. Jan Borysowski (2014-2016), ks. Artur Schodziński (2016-2021), ks. Sebastian Koper (2016-2020), ks. Jacek Bednarz (2011-2020), - pomoc duszp., ks. Krzysztof Zgnilec (2020-2021), Ks. Jerzy Frankiewicz (2019-2022).

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICZKI POCHODZĄCY Z PARAFII

ks. Andrzej Dzido, ks. Mateusz Furmanik, ks. Krzysztof Paluch, ks. Rafał Muda, ks. Andrzej Skwarek, ks. Ryszard Podpora (archidiec. lubelska), o. Wiesław Chabros OFMConv, o. Jarosław Kupczak OP, o. Marek Kudach SP, s. Agnieszka Padjasek (Zgr. Służebnic Matki Dobrego Pasterza)

Kto zajmie się historią powiatu biłgorajskiego? W Biłgorajskim Towarzystwie Regionalnym została nas już garstka

- Przymierzam się do rezygnacji, już nie dają rady czasowo i zdrowotnie. Było nas około piętnastu osób, może nawet nieco więcej. Kilka osób zaangażowanych w historię powiatu biłgorajskiego już zmarło, bo większość osób to ludzie starsi. Młodym mieszkańcom, kompletnie się nie chce - mówi nam Piotr Flor, prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

■ **Niepokojące informacje, bo podobno chce pan zrezygnować z kierowania Biłgorajskim Towarzystwem Regionalnym?**
Tak to niestety wygląda. Przez moją pracę nie wyrażam już ani czasowo, ani zdrowotnie. Ja każdego dnia dojeżdżam do pracy z Biłgoraja do Lublina. Wyjeżdżam wieczorem i pracuję tam w nocy. Ta cała wyprawa zabiera mi z dnia aż 14 godzin. Na życie, spanie, rodzinę i inne obowiązki zostaje mi każdego dnia 10 godzin. O 9 rano wracam do Biłgoraja i o godzinie 19:00 już wyjeżdżam do Lublina. Dłużej tak się nie da. Kiedy ja mam jeździć po archiwach, szukać dokumentów, odwiedzać ludzi, żeby to wszystko zbierać i pisać? Kiedy?

■ **Jak pan zrezygnuje, to przecież to wszystko padnie i przestanie istnieć.**
Ja mam nadzieję, że nie. Jest jeszcze mój zastępca i może on się tego podejmie? Ja jestem już drugą kadencję prezesem BTR. Nie chciałem, ale bardzo nalegano, żebym się podjął. To są czteroletnie kadencje. W pierwszej kadencji ciągnąłem to w zasadzie sam, bo już wtedy by się to wszystko rozpadło. A teraz druga kadencja i pomaga mi jeszcze mój zastępca. Michał bardzo chciałby to przejąć, ale on ma pewne problemy ze słuchem. On np. nie może odebrać od nikogo telefonu, tylko musi widzieć usta rozmówcy. I tylko kontakt mailowy, czy SMS wchodzi w grę.

■ **Ilu ludzi jest w tej chwili w BTR?**
Szczepnie mówiąc, została już garstka.

■ **Garstka to znaczy ilu?**
No dokładnie na papierze to jest może z dziesięć osób, ale tak realnie zajmują się tym dwie. Ja i mój zastępca Michał Kańkowski. Było nas około piętnastu osób, może nawet nieco więcej. Kilka osób zaangażowanych w historię powiatu już zmarło, bo większość osób, to ludzie starsi. Młodym mieszkańcom kompletnie się nie chce. Jest wielka potrzeba, żeby ludzie w sile wieku zechcieli się w to zaangażować.

■ **Walczy pan do końca. Nad czym pan w tej chwili pracuje?**
Teraz jest sporo biurokracji, bo z Nowym Rokiem trzeba złożyć wnioski o jakiejkolwiek dofinansowanie naszej działalności i zadań publicznych. My nie bierzemy za to ani złotówki, robimy to całkowicie publicznie, ale mamy zadania do zrealizowania. Choćby zorganizowanie konferencji popularnonaukowej i wydanie książkowe rocznika historycznego BTR-u. Po tym covidzie zrezygnowaliśmy z konferencji, ale wydanie rocznika to jest koszt publikacji. Czekamy teraz na decyzję i odpowiedź.

■ **To mamy odpowiedź, dlaczego nie ma chętnych. Bo wy działacie społecznie.**
Pewnie właśnie o to chodzi, bo każdy chciałby coś robić i dostawać za to pieniądze. A tu nie dość, że pracy, czytania, przeglądania i poszukiwania dokumentów jest mnóstwo, to robimy to społecznie. Dlatego nikt się do tego nie garnie, bo nie ma za to złotówki. Co ciekawe na początku było kilka osób młodych i na początku były bardzo aktywne, ale jak zobaczyli z bliska, ile z tym jest zajęcia, to zniknęli. Muszę jednak powiedzieć, że kilka młodych osób próbuje samotnie coś robić, jeśli chodzi o odkrywanie historii, ale to jest trochę takie nieudolne i wyrwane z kontekstu. Bez współpracy takich rzeczy raczej nie da się solidnie i rzetelnie zrobić. Kiepsko to wygląda. Bez sensu wchodzić

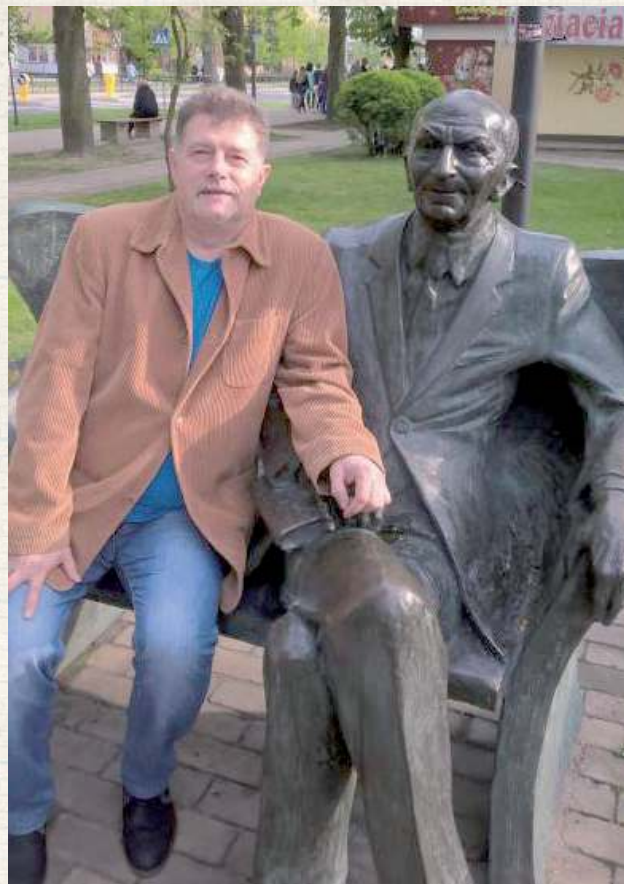
Na początku było kilka osób młodych i na początku były bardzo aktywne, ale jak zobaczyli z bliska, ile z tym jest zajęcia, to zniknęli

sobie w drogę, gdzie razem można podzielić zadania i zrobić coś większego.

■ **Jak się pozyskuje materiały i gdzie ich szukać, jeśli np. opracowuje pan jakiś tekst o dawnym Biłgoraju?**
Żeby był opracowany dobrze i pod względem merytorycznym i historycznym, to przede wszystkim Archiwa Państwowe. Tam są dokumenty, do których czasem od lat kompletnie nikt nie zaglądał. Leżą i czekają. Z głowy, czy z internetu tego zrobić się nie da. Widzę czasem takie publikacje, ale to jest ślizganie się po temacie i jakieś ogólnikowe informacje. Nie, nie. Tak to nie wygląda. Wszystko musi się opierać na dokumentach archiwalnych. Dzięki temu niemal co roku pojawiają się publikacje na temat Ziemi Biłgorajskiej, gdzie w latach 90. praktycznie w ogóle tego nie było. Powstawały przez ostatnie 30 lat.

■ **Ile czasu zajmuje panu opracowanie takiego jednego tekstu o Ziemi Biłgorajskiej?**
Zależy, jak jest trudny i skomplikowany. Czasem jest to kilka tygodni, czasem nawet kilka miesięcy. Wizyty w archiwach, załatwianie wszystkich procedur i formalności, żeby dotrzeć do jakiegoś dokumentu. To jest naprawdę długa droga i żmudna praca. Mam sporo opracowanych zagadnień i dzięki temu mogę je publikować i przekazywać czytelnikom „Nowej Gazety Biłgorajskiej”. Wiele tekstów uaktualniam, bo to nie jest tak, że to, co napisałem 20 lat temu, leży i czeka. Tak to nie wygląda.

■ **Są różne lokalne instytucje, bo jest Urząd Miasta, jest Starostwo Powiatowe, czy Muzeum Ziemi Biłgorajskiej.**



Piotr Flor (prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego)

Interesują się w ogóle tym, co pan robi dla powiatu i co pan odkrywa?

Muzeum Ziemi Biłgorajskiej jest ważne, bo możemy tam znaleźć coś ciekawego i otrzymać dostęp do ważnych dokumentów. Z tym że zbiory naszego muzeum nie są aż tak wielkie, żeby na ich podstawie zrobić kompletne zagadnienie. To za mało. A do dwóch pozostałych instytucji - po prostu apelujemy do nich o pomoc finansową i wsparcie, czy docenienie tego, co robi Biłgorajskie Towarzystwo Regionalne. Ja tego nie zabiorę ze sobą, tylko zostanie to dla kolejnych pokoleń.

■ **Nad czym pan teraz pracuje?**

Tematów jest sporo, ale z moim zastępcą pracujemy nad czymś naprawdę ciekawym. Wybieramy się jeszcze w styczniu do Archiwum Państwowego w Krakowie, gdzie będziemy szperać w rękopisach. I tu mogę zdradzić czytelnikom Nowej Gazety Biłgorajskiej, że dotrzemy do cennych dokumentów. Dotarliśmy do najstarszego rękopisu napisanego po łacinie, dotyczącego przybycia pierwszego franciszkanina do Biłgoraja. To z 1623 roku dokument i udało nam się go namierzyć.

■ **A zdarza się, że mieszkańcy powiatu dostarczą jakieś ciekawe dokumenty czy informacje?**

Ja sam dotarłem do wielu osób, planując napisanie jakiegoś artykułu. I rzeczywiście jest to duża pomoc, ponieważ wielu starszych mieszkańców posiada jeszcze takie swoje mini archiwa domowe. Miałem dzięki życzliwości tych ludzi dostęp choćby do przewspaniałych dokumentów z czasów II wojny światowej. A nawet jeszcze starszych. Ja zajmuję się zagadnieniami, którymi nikt wcześniej się nie zajmował. Biorę na siebie te wyzwania i przecieram szlak dla innych. Potem wiele osób z tego korzysta, niestety często podkradając moje ustalenia i pracę wielu miesięcy i podpisując to swoimi nazwiskami, jako ich opracowania. To jest kradzież dóbr intelektualnych i paskudna rzecz.

■ **Ile pan mógł przez te lata opracować tekstów historycznych?**

Osiemnaście lat pracuję dla naszego kwartalnika biłgorajskiego „Tanew”. I tylko dla nich przez 18 lat przygotowałem kilkadziesiąt takich wielkich tekstów. A to jest praca kilka miesięcy nad

Dłużej tak się nie da. Kiedy ja mam jeździć po archiwach, szukać dokumentów, odwiedzać ludzi, żeby to wszystko zbierać i pisać? Kiedy?

jednym nawet. To naprawdę żmudne zajęcie, ale ja to Kocham i to jest nadal moja pasja. Jestem też współautorem książki „Dzieje filantropii na Ziemi Biłgorajskiej”. Książka ma 300 stron, z czego 100 napisałem ja sam. Jestem też współautorem książki o dziejach sanktuarium Marii Magdaleny w Biłgoraju oraz o budownictwie kościoła św. Marii Magdaleny. Nieskromnie mogę też powiedzieć, że dzięki mojej pracy udało się doprowadzić do ogłoszenia przez papieża św. Marii Magdaleny patronką miasta Biłgoraja. Cieszę się, że burmistrz docenił mój wkład i zostałem zaproszony do złożenia podpisu w akcie, który został zamknięty w biłgorajskiej Kapsule Czasu i zostanie otwarty dopiero za 100 lat.

■ **Trochę wcześniej trzeba znaleźć kogoś, kto zajmie się historią powiatu biłgorajskiego.**

Czekamy na chętnych. Może są tacy pasjonaci, o których nie wiemy, a chcieliby spróbować? Zgłosił się jeden młody człowiek, że chciałby przystąpić. I to na razie wszystko. Żał byłby, żeby to przestało po tylu latach istnieć. Zachęcam potencjalnych zainteresowanych. My mamy maila, mamy stronę internetową, mamy też swoją stronę na facebooku, ale mamy też swoją siedzibę w filii Biblioteki Pedagogicznej w dawnych internacie szkoły pielęgniarstwa. Można też zgłaszać się do Nowej Gazety Biłgorajskiej, z którą współpracujemy. Mocno nam zależy na nowych ludziach, którzy zainteresują się historią powiatu biłgorajskiego i zechcą ją odkrywać i zgłębiać.

Tomasz Zalewa
BIL

Powstanie styczniowe w Tarnogrodzie i okolicach

Za nami 160 rocznica wybuchu Powstania Styczniowego. Wielkiego, heroicznego i niestety tragicznego zrywu Polaków w walce o wolność i niepodległość. Walki trwały także w powiecie biłgorajskim, m.in. w okolicach Tarnogrodu, o czym przypomina miłośnik historii - Józef Deryło.

Tereny Galicji i Zamojszczyzny znalazły się, po I rozbiore Polski 1772 r. pod okupacją Monarchii Habsburskiej (nazwa do 1804 r.). Okupacja trwała do 1809 r. Jak się żyło przez 37 lat naszym przodkom pod ich opieką? Odpowiedź jest w Dolnośląskiej Bibliotece Cyfrowej Zakład im. Ossolińskich. Jest tam list plebana galicyjskiego do Cesarza Józefa II opisujący niedolę, proszący o interwencję, cyt.: „los ludności i bezprawie właścicieli ziemskich jest nie do zniesienia...”. Poznanie listu jako antidotum polecam liczny dzisiaj fanom „austriackiego gadania”, „stronictwa niemieckiego” i „rusofobi”.

Ziemia Tarnogrodzka weszła do Księstwa Warszawskiego tylko na trzy lata

Już w 1813 roku, po przegranej Napoleona, ziemie polskie zajęło Imperium Rosyjskie. W Wiedniu 9 czerwca 1815 r. Imperium Rosyjskie, Cesarstwo Austriackie (nazwa od 1804 r.) i Królestwo Pruskie ogłosiły akt końcowy Kongresu. Księstwo bez okręgu krakowskiego (autonomia) i Wielkopolski (dla Prus) połączono z Imperium Rosyjskim, cyt. „nieodwołalnie związany konstytucją i będzie należał do cesarza Wszech Rosji i jego spadkobierców i następców po wieczne czasy”.

Utworzone Królestwo Polskie zajmowało 128,5 tys. km kw., z 3,3 mln ludzi. W 1826 roku podpisano w Brodach rozgraniczenie między Królestwem Polskim a Królestwem Galicji. W Królestwie Polskim były wsie przygraniczne: Momoty, Gozd, Żuków, Sieraków, Kamionka, miasto Krzeszów, Bystre, Kulno, Szyszków, Zagródk, Potok Dolny, Dąbrówka, Bukowina, Miasto Tarnogród, Luchów, Różaniec, Obsza, Zamek. Zaś w Galicji: Kurzyna Wielka, Kopki, Kozia, Sarzyna, Łamana Wólka, Brzyska Wola, Jastrzębiec, Maydan Sieniawski (podają nazwy ówczesne). Granica na Sanie biegła środkiem rzeki. Od Sanu na wschód biegła wzdłuż rzeki Złota (dawniej Kolna). Oznaczona była słupami od nr 267.

Poważnym problemem dla

zaborcy rosyjskiego była bardzo liczna szlachta polska, której przyznano te same prawa, co szlachcie rosyjskiej. W Rosji szlachty było mniej, ale była bardzo wysoko uprzywilejowana.

Przeniesiono te przywileje na szlachtę polską

(wolność od poboru - rekruta, podatki osobistych, kar cielesnych, prawo posiadania dóbr ziemskich z poddanyimi i poddanych bez posiadania dóbr)

Ilość szlachty w Rosji zwiększyła się trzykrotnie. Polskiej było ponad 730 tys. (jeden szlachcic na 10 plebejuszy). Wcześniej, w 1818 r. ukazem wykreślono z księgi genealogicznej osoby, które szlachectwo dostały na podstawie metryk chrztu, świadectwa osób prywatnych i „skazek rekwizywicznych”. Cwani Rosjanie, chłopcy i mieszcianie, mając podobne do polskich nazwiska, przenosili się do guberni zachodnich, aby uzyskać zwolnienie od poboru i podatków. Ciężary państwowe obciążały włościan i mieszczan, stały się jeszcze dotkliwsze, niż były. Według mnie ten problem (niedobór w kasie rządowej i brak rekrutów z powodu licznych zwolnień stanowych) był główną przyczyną słabości i rozpadu Rzeczypospolitej. Po rozbiorach problem przeszedł na barki Rosji. Był nie do rozwiązania, bo szlachta polska była dla zaborców spolegliwa, uznawała ich prawa i dominację.

Dopiero po powstaniu listopadowym (XI 1830 r. - X 1831 r.), po masowym buncie młodej szlachty, zaciętych i długich walkach, Rosja skorzystała z okazji. Car wydał ukazy redukujące stan szlachecki. W 1831 r. zmniejszono ilość uprzywilejowanych. Zniesiono klasy „zagonowców” i „brukowców”. W 1832 roku podzielono szlachtę na trzy klasy, wylegitymowano ją i znów zmniejszono. Do I klasy zaliczono szlachtę dziedziczną i na zawsze, tj. właścicieli dóbr ziemskich i dusz poddanych. Do II - wylegitymowaną przez gubernatorów. Do III klasy zaliczono pozostałą, nieposiadającą dóbr i dusz. Tych wpisano do rejestrów „odnodowców” lub „grażdan”, jako zwykłych obywateli bez przywilejów. W innych zaborach szlachta była zredukowana już na początku ich panowania i jej liczba nie była po latach groźna dla Prus i Austrii. Wielki zapal zredukowanej szlachty, szczególnie młodzieży w rodzinach poszkodowanych (odebranie przywilejów) do udziału w powstaniu styczniowym, był w jej interesie, to - jak mówi przysłowie „być, albo nie być”.

Rząd carski widział niezadowolenie i uzbrojone grupy wracające



W powiecie biłgorajskim jest wiele miejsc uświęconych krwią powstańców z 1863 roku

nielegalnie z zagranicy. Wzmocnił granicę, głównie z Galicją.

Od 1833 r. przybyło do Biłgoraja 50, a do Józefowa 25 kozaków,

do patrolowania granicy od Krzeszowa do Zamchu. Budowano szałas i ziemianki na terenach leśnych. Wójtowie tworzyli patrole z leśników i chłopów. Kurier konny, folwarczny przewoził wiadomości. Z Tarnogrodu adm. powiatu przeniesiono do Zamościa. Został tylko okręg sądowy i komora celna. Były i plusy. Proboszczom i popom zwrócono w rublach za siano i owies, rekwirowany 40 lat wcześniej przez Austriaków. W 1846 r. ogłoszono w Tarnogrodzie budowę szkoły elementarnej od sumy 588 rubli (bez udziału żydów). Materiały bezpłatnie dostarczała administracja Ordynacji Zamojskiej. Położenie nadgraniczne daje dużo informacji z dzienników urzędowych, ciekawe, zabawne. Publikowano listy zbiegłych od poboru i wpadki kontrabandy na granicy.

Były poważne krwawe wypadki. W 1846 r. w Galicji chłopcy dokonali krwawej zemsty na dziedzicach, ekonomach i rządcach. Zginęło ok. 1100 osób. W całej Europie była Wiosna Ludów. W wojnie węgierskiej przeciw Austrii brali udział powstańcy listopadowi i przyszli styczniowi - płk. Czechowski i mjr Englert. W 1859 roku wybuchło powstanie we Włoszech. Garibaldi, wódz ochotników włoskich i polskich, zdobył Sycylię, Neapol. Zmienił Króla. Sam został dyktatorem. Polakom pomógł założyć polską szkołę wojskową w Genui (potem w Cueno). To stamtąd przybyli do powstania dobrze wyszkoleni oficerowie.

W 1862 r. księża dekanalni za-

prosil do Tarnogrodu na Przemienienie Pańskie, na odpust - Biskupa Baranowskiego, w celu zwarcia katolików przed masowym wzrostem prawosławia. Szpiedzy donieśli o tym Rosjanom. Gdy Biskupjechał od strony Biłgoraja w karecie, wyszła z Kiszpola i szła za nim demonstracja, jako procesja prawosławnych z Kiszpola z popem Chruszczewiczem (wcześniej byli oni grekokatolikami). Za procesją szła rota wojska z bagnetami na karabinach.

Kazanie na odpuscie wygłosił ks. Tomasz Petrykowski z Potoka. Podczas kazania trąbił trębacz wojskowy. Zrobił się szmer i popłoch. Katolicy myśleli, że zacznie się atak wojska, które wcześniej przybyło z Janowa. Trąbiono jednak na wojskową kolację. Odpust się odbył.

Biskup był trzy dni

Żołnierze zostali do czasu rezejsia się parafian i pielgrzymów, do domów i swoich wsi. Zakazano wygłaszania kazań z pamięci i mówienia o patriotyzmie polskim. Rozpowszechniano plotkę, że tak, jak w 1848 r., przyjdą chłopcy galicyjscy z pobliskiego Jastrzębca i Tarnowa, by wymordować szlachtę, urzędników i księży. Zapanał strach. Ludzie spali z dala od chat, pełnili warty. Po dwóch tygodniach w karczmie schwyтали Polacy chłopów namawiających do rzezi, skuli ich w dyby i odprawili do Janowa. Tam naczelnik powiatu - Skibiński kazał ich wychłostać w areszcie i odesłać do wsi, w której stale mieszkali.

23 stycznia 1863 r. w Krzeszowie, po nabożeństwie, miejscowi, mając jeden pistolet i „pojedynkę” poszli do rosyjskiego, granicznego budynku wojskowego „Kasarni”. Rosjanie zamknęli się, strzelali. Gdy im zabrakło nabo-

krzeszowianie okrzyknęli Kasarnię. Maciej Rudnicki, silny bednarz, rozbił drzwi siekierą, wpadł do sieni, chwycił dwóch żołnierzy z karabinami, wyrzucił ich przed budynek, reszta się poddała. Ale d-ca kpt. Pyrtkow zamknął się w pokoju z żoną, a drugi oficer był na poczeki. Ten na odgłos strzałów siadł na konia i pojechał do drugiej Kasarni odległej o milę. Zebrał tam konnych i pieszych i przybył do miasta. Postrzelono go w nogę, cofnął się za San do Galicji. Kpt. Pyrtkow poddał się, oddał pistolet i był w niewoli. Wypomniano mu kilkuletnie winy i odstawiono do Burmistrza Józefa Tyca. Ten nakarmił go, odstawił za San do Kasarni austriackiej. Powstańcy zabrali żołnierzom konie, broń oraz dobytek. Kasarnię zrujnowali. Żydzi się przyglądali, częstowali powstańców wódką.

Naczelnikiem okrzyknęto organistę Stanisława Nahajskiego

Po poczęstunku u Żydów powstańcy poszli do kasy miejskiej, zabrali z niej rządowe pieniądze z dochodów komory celnej i magazynu solnego, a także z prywatnej kasy hrabiego Zamojskiego. Wieczorem poszli do Lasów Janowskich do innych partyzantów. Pobyt krzeszowian w lasach skończył się, gdy przybył do nich guru tajniaków powstania - Piasecki, z grupą mu oddanych. Przedstawił się jako dowódca przysłany przez rząd narodowy. Wprowadził nieporządku. Skradł krzeszowianom kasę i zbiegł do Galicji. Ograbieni wrócili do miasta. Włóczyli się, odgrazali Żydom, po czym Żydzi donieśli do Janowa. 12 lutego przysłano żołnierzy rosyjskich, którzy kilku aresztowali i zaprowadzili ich do Janowa do aresztu,

reszta zbiegła.

W lutym 1863 r. do Naklika, nad granicę galicyjską, w poszukiwaniu większego zgrupowania, dotarł z pow. łukowskiego oddział 200-osobowy. D-cą był Rozenwert - ziemianin. Opiekunem ks. Karol - kolega ks. Matrasia ze studiów. Łukowskie siły powstańcze pod dowództwem ks. Brzóska, po pierwszych sukcesach, musiały się rozproszyć na mniejsze grupy, wobec znacznych sił rosyjskich. Jednym z kierunków dla przemieszczenia był Zamość, który planowano atakować w pierwszej kolejności. Domniemywam, że przebywając po drodze w Lasach Janowskich, łukowianie dowiedzieli się o rozbiu tutaj powstańców w Tomaszowie, a przebywający tam krzeszowianie, poinformowali ich o rozbrojeniu placówki rosyjskiej w Krzeszowie. Na pewno ktoś z krzeszowian współpracował i pomógł wybrać dogodnie stanowisko obozowe przy galicyjskiej granicy, obok dużego folwarku i lasu w Nakliku. Wg mnie był to organista St. Nahajski.

Obóz rozbito w lesie, w sąsiedztwie Folwarku

Stan fizyczny, wyposażenie i morale oddziału było dobre, mimo długiego marszu - zimą, przez prawie całe woj. lubelskie. Dodatkowym atutem był fakt znajomości ks. Matrasia przez obydwu dowódców. W nocy do plebanii i pokoju ks. Matrasia przyjechał z obozu w Nakliku ks. Karol (mając przewodnika i ubezpieczenie). Dał się poznać ks. Matrasiewiczowi w ciemności i prosił go, by nie spieszył się z odprawianiem mszy, bo ok. godz. 8.00 przyjdzie do kościoła 200 pieszych i 25 konnych, którzy obozują w Nakliku. Będą na mszy. Rano przybył oddział, złożył w koźły broń, kawalerzyści wjechali na podwórko probostwa. Ks. St. Matraś odprawił mszę i wygłosił kazanie. Słuchał spowiedzi z proboszczem i ks. rusińskim Krypiakiewiczem przez kilka godzin. Łukowanie po wzmocnieniu duchowym zjedli obiad, a w mieście pozrywali rosyjskie orły. Po obiedzie poszli w Lasy Janowskie, bić się z zaborcą, a z nimi (po raz drugi) liczni krzeszowianie z Naczelnikiem - organistą Stanisławem Nahajskim.

Józef Deryło

Bibliografia: Domeny publiczne; archiwa państwowe; Pamiętnik ześłańca ks. St. Matrasia, wyd. w Chiczowie w 1894 r.

Autor: mgr Józef Deryło, ur. w Zagrodach, SP w Szyszkowie 1955-62; Matura w LO Biłgoraj 1966 r.

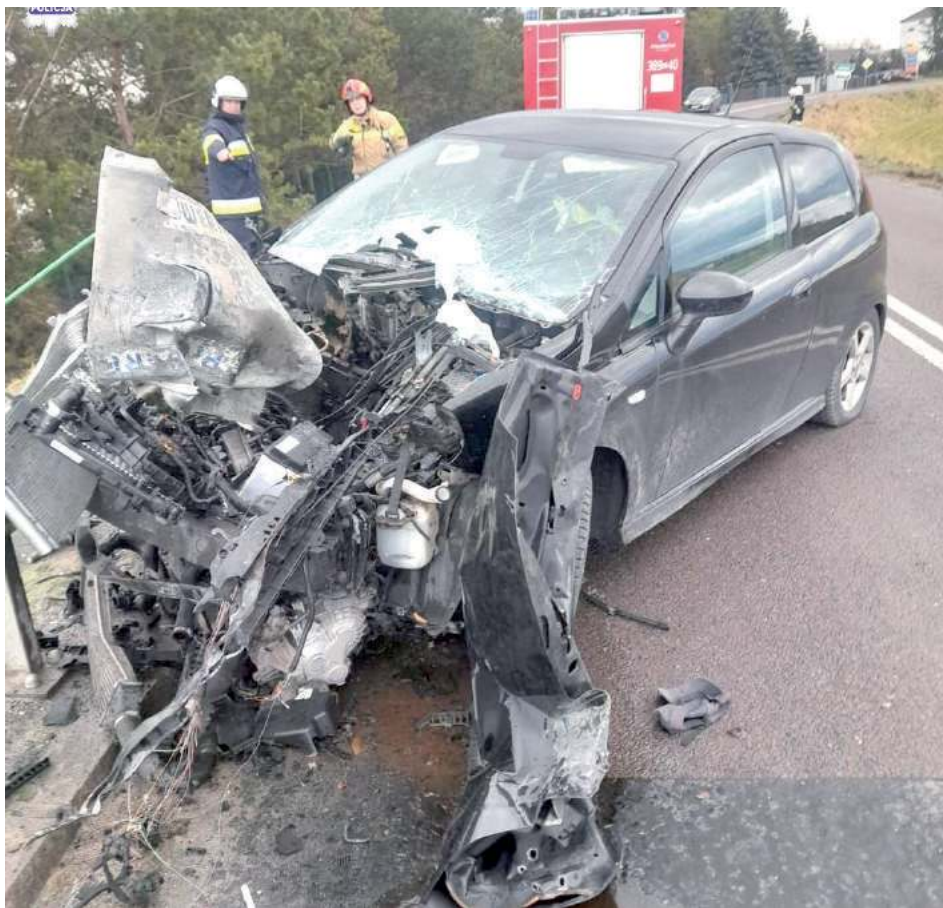
Pijany kierowca wjechał w barierkę

W środę (18 stycznia) w miejscowości Żdanów policjanci zastali stojący na jezdni uszkodzony samochód marki Fiat oraz kierującego go.

– Wstępne ustalenia wskazują, że 41-latek poruszał się fiatem w kierunku miejscowości Mokre i nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze. Następnie stracił panowanie nad pojazdem i przodem samochodu uderzył w barierkę energochłonną, powodując uszkodzenie zarówno samego pojazdu, jak i bariery – informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Kierowca jechał sam i nie odniósł żadnych obrażeń. Mężczyzna był pod działaniem alkoholu - miał ponad dwa promile. Stracił prawo jazdy i wkrótce usłyszy zarzuty.

Joanna Niecko



Kierowca jechał sam i nie odniósł żadnych obrażeń. Mężczyzna był pod działaniem alkoholu - miał ponad 2 promile

Zderzenie trzech pojazdów w gminie Biłgoraj

W miejscowości Okragłe (gm. Biłgoraj) doszło do zderzenia trzech pojazdów. Jeden z kierowców został przetransportowany do szpitala.

Do wypadku doszło 19 stycznia. Pojazdy poruszały się w kierunku Tarnobroda. W pewnym momencie 57-letnia mieszkanka gminy Tarnobród, która jechała pierwsza, zatrzymała się za pojazdem, którego kierowca chciał skręcić w lewo. Za kobietą zatrzymał się mieszkaniec tej samej gminy, 64-latek, który kierował skodą. W tył jego pojazdu uderzył 33-letni mieszkaniec



Jeden z uczestników wypadku w miejscowości Okragłe trafił do szpitala

gminy Obsza, który kierował Fordem Transitem. Jak wstępnie ustalili policjanci, nie zachował on bezpiecznej odległości od

poprzedzającej go skody i uderzył w tył pojazdu, który z kolei uderzył w samochód kobiety. Policjanci ustalili, że uczestnicy

zdarzenia byli trzeźwi. 64-latek z obrażeniami ciała został przetransportowany do szpitala.

Tomasz Zalewa

Nietrzeźwy zasnął za kierownicą auta. Zauważył go mieszkaniec miasta

W czwartek (19 stycznia) w nocy policja dostała zgłoszenie, że na ulicy Kilińskiego w Tomaszowie Lubelskim doszło do obywatelskiego zatrzymania nietrzeźwego kierującego.

– Zgłaszający, będąc w swoim mieszkaniu, usłyszał głośniejszą pracę silnika pojazdu znajdującego się na sąsiedniej ulicy. Natychmiast poszedł sprawdzić, czy ktoś nie potrzebuje pomocy. Podchodząc do będącego na środku ulicy audi, zauważył śpiącego mężczyznę za kierownicą. Od mężczyzny wyczuwalna była

silna woń alkoholu, a na siedzeniu pasażera leżała pusta butelka po wódce – informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Zgłaszający wyciągnął kluczyki ze stacyjki auta, a potem zadzwonił na numer alarmowy 112

Kierowcą Audi był 52-letni tomaszowianin. Niewyraźna mowa, problemy z utrzymaniem równowagi i woń alkoholu świadczyły o tym, że jechał pod działaniem alkoholu, co wykaże retrospekcyjne badanie na zawartość alkoholu we krwi mężczyzny.

Joanna Niecko

Myślała, że inwestuje w kryptowaluty. Została oszukana i straciła pieniądze

Pod koniec 2022 roku 67-latką z Zamościa zainteresowała się reklamą z ofertą inwestycji w kryptowaluty.

– Weszła na stronę internetową, dzięki której w niedługim czasie miała cieszyć się osiągniętym zyskiem. Chcąc rozpocząć inwestowanie, założyła tam swoje konto, a następnie zgodnie z instrukcją, przekazała pierwsze pieniądze, używając przy tym swojej karty. Po pewnym czasie z kobietą zaczęli kontaktować się „specjaliści” od kryptowalut, którzy wykorzystując techniki manipulacji oraz nieznajomość kwestii związanych z tego typu inwestycjami, na-

mówili ją do dokonania kolejnych wpłat – informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Mieszkanka Zamościa była przekonana o wiarygodności tych osób i procedury postępowania. Jej podejrzenia nie wzbudził też wschodni akcent, którym posługiwali się rozmówcy. Dokonała czwartej płatności na blisko 4 tys. zł, co miało umożliwić jej wypłatę zysków. Nabrała podejrzeń, gdy dostała wiadomość, z której wynikało, że w celu wypłacenia środków musi dokonać kolejnej transakcji na zbliżoną sumę. Nie zrobiła tego i zgłosiła się na Policję.

Straciła ponad 6 tys. zł.

Joanna Niecko

Powiat zamojski: Chciał kupić wiertarkę, został oszukany

Mieszkaniec gminy Szczepleszyn został oszukany. Do lipnej transakcji doszło pod koniec grudnia ubiegłego roku. Przez internet postanowił zakupić wiertarkę stołową.

Przeglądając oferty, zainteresował się ogłoszeniem umieszczonym na stronie jednego z internetowych sklepów. Złożył zamówienie, podając

dane do wysyłki i adres e-mail, na który otrzymał szczegóły zamówienia wraz z numerem konta bankowego do uiszczenia opłaty za towar. Jeszcze tego samego dnia na wskazany rachunek wykonał przelew na kwotę 920 złotych. Zakupiona wiertarka miała dotrzeć do pokrzywdzonego w ciągu pięciu dni. Tak się jednak nie stało. 21-latek próbował nawiązać kontakt ze sprzedawcą i wyjaśnić sytuację. Telefonował na numer kontaktowy sklepu,

pisał też maile. Żadna z tych prób nie powiodła się.

– Kiedy w internecie wpisał adres sklepu, pojawił się komunikat, że witryna jest nieosiągalna. Wpisując w sieci dane rzekomego właściciela, pojawiły się opinie innych kupujących na jego temat. Wszyscy pisali, że jest oszustem i że stracili pieniądze – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska – Bubiło z zamojskiej policji.

(McM)

Powiat zamojski: Seria zatrzymań nietrzeźwych kierowców

13 stycznia w Szczepleszynie policjanci do kontroli zatrzymali kierowcę hondy. Siedzący za kierownicą 48-latek z gminy Szczepleszyn w organizmie miał prawie 1,5 promila.

Dzień później policjanci z zamojskiego ruchu drogowego w Niedzieliskach zatrzymali do kontroli drogowej kierowcę opla. 33-latek z gminy Zamość, w organizmie miał ponad 1,5 promila alkoholu. Tego samego dnia patrol z ruchu drogowego w Zamościu na ulicy Granicz-

nej skontrolował stan trzeźwości kierującego volkswagenem. 19-latek z gminy Sitno w organizmie miał promil.

W miniony weekend zatrzymany do kontroli drogowej został również kierowca oplem 33-letni mieszkaniec gminy Miączyn. Mężczyzna był trzeźwy, popełnił jednak inne przestępstwo – kierował pojazdem mimo dwóch sądowych zakazów.

15 stycznia funkcjonariusze Urzędu Celno – Skarbowego

z Zamościa, jadąc przez Łabunie krajową 17-stką, zauważyli kierującego pojazdem ciężarowym Man z naczepą, który nie trzymał równego toru jazdy. Podejrzewając, że siedzący za kierownicą ciężarówki mężczyzna jest nietrzeźwy, zatrzymali go do kontroli drogowej.

52-letni obywatel Ukrainy miał prawie 2,5 promila alkoholu. Pojazd został odholowany na parking, a kierujący trafił do policyjnego aresztu.

(McM)

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

PARAMEDICA TRANSPORT MEDYCZNY



Transport sanitarny pacjentów z i do szpitala, na konsultacje, badania i zabiegi.
Obstawy, zabezpieczenia medyczne.

Posiadamy ambulanse typu „C” z pełnym „R” wyposażeniem reanimacyjnym i urazowym.
Obsługa ambulansu to doświadczony personel ratowników medycznych

603 99 00 33
603 99 88 33

ul. 14 Królowej Jadwigi 2
(obok marketu Majster)
Biłgoraj

ul. 14 Czerwca 71
Janów Lubelski

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 – 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 – 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Policjant z Frampola przypadkowo zatrzymał nietrzeźwego kierowcę

Policjant z Posterunku Policji we Frampolu, który jechał na służbę, zauważył kierującego hyundaiem, jak ten najeżdżał na wysepkę znajdującą się na rondzie. Jak się okazało, 40-latek był pijany, miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Teraz grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka kara finansowa.

Kierowca, zjeżdżając z ronda na Alei Jana Pawła II w Biłgoraju, najeżdżał na krawężnik, uszkadzając sobie auto. Funkcjonariusz zatrzymał się, chcąc udzielić pomocy podróżującym.

Jak się okazało, za kierownicą siedział 40-letni mieszkaniec Biłgoraja, który podróżował sam. Policjant wyczuł od kierowcy alkohol, dlatego też uniemożliwił mu dalszą jazdę i powiadomił dyżurnego, który na miejsce skierował policjantów będących w służbie. Po przebadaniu kierowcy na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu okazało się, że miał w organizmie ponad 2 promile alkoholu.

Teraz mężczyzna stanie przed sądem. Przypominamy, że za kierowanie w stanie nietrzeźwości grozi kara do nawet 2 lat pozbawienia wolności, zakaz prowadzenia pojazdów do 15 lat oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz pomocy Postpenitencjarnej w wysokości do 60 tysięcy złotych.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- dzieciocy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Gospodynie z Olszanki budują świetlicę.

Proszą wszystkich o pomoc

OLSZANKA: - Może jak ludzie dowiedzą się, że w Olszance w końcu coś się dzieje i nie czekamy z założonymi rękami, to zechcą pomóc? - mówi nam Renata Chmielewska, przewodnicząca KGW „Pod Olchą” w Olszance (gm. Turobin). A tam rezolute panie, same postanowiły ... wybudować świetlicę dla mieszkańców.

■ Dla pań nie ma rzeczy niemożliwych?

Przynajmniej trzeba próbować, a jak się bardzo chce i bardzo człowiekowi na czymś zależy, to efekty są takie, jak u nas w Olszance.

■ Ja wiem, tylko ciężko jest zaplanować malowanie własnego pokoju, a budowa świetlicy kosztuje chyba nieco więcej?

To na pewno. Cieszymy się, bo jak widać, nie były to tylko puste słowa i jakieś obietnice, tylko budowa świetlicy ruszyła i jest na etapie zalania fundamentów. Pierwsze rury już nawet są. Wyszło to już z ziemi, że tak obrazowo to powiem. Czekamy teraz na trochę lepszą pogodę i w tym tygodniu powinny już powstawać pierwsze ściany.

■ Trudno w to uwierzyć, ale Koło Gospodyń Wiejskich z niewielkiej Olszanki wymyśla sobie świetlicę i ... ją buduje.

Same na pewno tego nie robimy, ale angażuje się na szczęście trochę osób. Przecież my nie robimy tylko dla siebie, ale dla wszystkich mieszkańców! Tego nikt nie zabierze, to zostanie dla pokoleń i każdy będzie mógł z tego korzystać, bo teraz nie ma u nas nic. Żadnej alternatywy ani propozycji dla mieszkańców, czy młodych ludzi. Ma działamy od trzech lat i mamy 32 członkinie, ale są ludzie życzliwi, którzy chcą pomagać. Tylko że niestety to ciągle za mało. Ale na pewno się nie poddamy i nie zrezygnujemy. Szukamy cały czas sponsorów. Może bardziej majątni mieszkańcy gminy czy przedsiębiorcy zechcą nas wesprzeć?



Świetlica w Olszance wyrasta już z ziemi

Renata Chmielewska
(przew. KGW „Pod Olchą” w Olszance)

Może ci, którzy stąd pochodzą i stać ich na taką pomoc? Dla nas liczy się każda.

■ Ile ta świetlica będzie kosztować?

Blisko 540 tysięcy złotych.

■ Ile jeszcze brakuje?

Sporo, bo potrzebujemy jeszcze 240 tysięcy złotych. Te 300 tysięcy złotych dostałyśmy z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie. A dokładnie to jest dotacja z Lokalnej Grupy Działania Ziemia Biłgorajska, którą dostałyśmy jeszcze przed pandemią koronawirusa. Resztę musimy zebrać już same.

■ Materiały budowlane też można przekazywać?

Nie, nie. To już jest zadanie wykonawcy, który prowadzi budowę. My musimy tylko jak najszybciej zgromadzić środki, żeby świetlica w końcu stanęła. Prosimy o kontakt z nami w mediach społecznościowych, tam



Wykonawca informuje, że świetlica wiejska w Olszance może być gotowa już w tym roku

jest adres mailowy do nas i odpowiemy natychmiast.

■ Co w tej świetlicy w ogóle będzie?

Będzie na pewno na stałe działający Klub Młodzieżowy. Będzie klub szachowy, klub pingpongowy. Jeden z nauczycieli już się nawet zobowiązał, że to poprowadzi i może nawet powstanie tu drużyna.

■ Kiedy świetlica w Olszance może być gotowa?

Nie może być gotowa, a musi być gotowa. Termin mamy z wykonawcą do kwietnia przyszłego roku, ale zapewniamy nas, że świetlica może być gotowa nawet jeszcze w tym roku. Później zostanie nam jeszcze ją wyposażyć, ale w tym ma już pomóc gmina. Trzeba tu jeszcze zrobić klimatyzację, ogrzewanie i każda wpłata będzie dla nas kluczowa. Skąd? Od każdego. Może jak ludzie dowiedzą się, że w końcu coś się dzieje

i nie czekamy z założonymi rękami, to zechcą pomóc? Robimy to dla użytku wszystkich mieszkańców i chcielibyśmy, żeby ludzie o tym wiedzieli.

■ Niepokoi mnie ta brakująca suma, czyli 240 tysięcy złotych.

Będziemy próbować wszystkiego. Pani prezydentowa Agata Duda zapowiadała konkurs dla Kół Gospodyń Wiejskich. Może ktoś jej przekaze o naszej inicjatywie i zwróci uwagę na to, co robimy? Napiszemy do niej, nie mamy nic do stracenia. Trzy lata temu zrobiliśmy altanę i takie miejsce spotkań. Też nie wierzyli, że się uda. A dzisiaj jest to popularne miejsce i często przychodzi tu młodzież. Kobiety z Olszanki, tak łatwo się nie poddają. Jak będzie świetlica, to zapraszamy na szampana.

Tomasz Zalewa

Urzednicy z Goraja zachęcają do cięcia



Gałęzie wystające na drogę lub chodnik i utrudniające przejazd mieszkańcy mają wyciąć sami

Urzednicy z Goraja apelują do mieszkańców gminy, by wzięli się za cięcie. Cięcie gałęzi z drzew i krzewów rosnących w bliskiej odległości od krawędzi jezdni.

- Wymienione prace prosimy wykonać w terminie do końca stycznia - apeluje Urząd Miasta Goraj.

- Działając w oparciu o art. 150 Kodeksu Cywilnego, upra-

sza się właścicieli działek przyległych do dróg gminnych (ulic) w miejscowości Goraj o podcięcie gałęzi z drzew i krzewów rosnących w bliskiej odległości od krawędzi jezdni. Gałęzie wystające na drogę lub chodnik utrudniają przejazd i stwarzają niebezpieczeństwo w ruchu drogowym. W związku z powyższym wymienione prace prosimy wykonać w terminie do końca stycznia br. - poinformował UM Goraj.

Tomasz Zalewa

W niedzielę koncert kolęd we Frampolu

Frampol na najbliższą niedzielę (29 stycznia) zapowiada i zaprasza na Gminny Koncert Kolęd. Od godziny 14:00 w Miejsko-Gminnym Ośrodku

Kultury we Frampolu, wystąpią tancerze, chór i oczywiście zespoły z gminy.

Tomasz Zalewa

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury we Frampolu
serdecznie zaprasza na...

Gminny Koncert Kolęd

29 stycznia 2023
godz. 14.00

Sala Widowiskowa MGOK Frampol

Wystąpią:

Chór Seniora "Kwiaty Jesieni"

Zespół Wokalny "GOSPA" z Karolówki

Soliści Studia Piosenki

Chór Parafii pw. Św. Jana Nepomucena i MGOK Frampol

Tancerze grup Mini TWIST I oraz Mini TWIST II

Frampol w tym dniu wspiera 31 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy!
Zbiórka na ulicach Frampola oraz MGOK Frampol
w godz. 8.00 - 16.00!

W MGOK we Frampolu kolędować będą zespoły z całej gminy



Gmina
Łukowa



Gmina
Obsza



Gmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Obsza: Pierwsza inwestycja z „Polskiego Ładu”

OBSZA: Gmina Obsza czeka na oferty firm, które wybudują oświetlenie uliczne. To pierwsze z kilku zadań, na które samorząd ma przyznane pieniądze z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład”.

Ogłoszony właśnie przetarg dotyczy budowy oświetlenia w 6 odcinkach o łącznej długości około 4,5 kilometra. – Zostanie ono wybudowane m.in. przy drodze wojewódz-

kiej 863 między Wołą Obszańską a osiedlem po byłym PGR oraz w zabudowie kolonijnej w różnych częściach gminy. Ponad 100 energooszczędnych opraw zostanie zain-

stalowanych na istniejących słupach energetycznych lub na nowych, które zostaną postawione także w ramach tego projektu – zapowiada wójt gminy Obsza Andrzej Placek. Potencjalni wykonawcy mogą składać oferty do 27 stycznia, a cała inwestycja ma być zrealizowana w ciągu 15 miesięcy od podpisania umowy. To jedno z trzech zadań, współfinansowanych z „Polskiego Ładu”. Kolejne dotyczą budowy chodnika przy drodze powiatowej Obsza - Zamch i położenia asfaltowej nawierzchni na wszystkich drogach w zabudowie kolonij-

nej, które teraz są utwardzone. W pierwszym przypadku przetarg na wykonanie robót ma być ogłoszony w najbliższych dniach, natomiast w drugim gmina opracowuje Program Funkcjonalno-Użytkowy, który jest potrzebny do ogłoszenia postępowania przetargowego. Na wszystkie z wymienionych zadań z „Polskiego Ładu” Gmina Obsza otrzymała ponad 9 milionów 800 tysięcy złotych, ale ostateczne koszty będą znane po zakończeniu przetargów.

Tomasz Zalewa

Tarnogród już odlicza. Program jest



Wielkimi krokami zbliża się 31. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Również w Tarnogrodzie będzie prowadzona zbiórka: – Serdecznie zapraszamy do Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury, 29 stycznia od godz. 15:00 - zachęca tarnogrodzki sztab. Co w programie?

Wyciąg z ogłoszenia o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród	
Nr działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 559/2 o pow. 0,0957 ha, obręb Tarnogród miasto, nr obrębu 0001
Termin i miejsce przetargu	28 luty 2023 r. w pokoju nr 12 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godz. 10.00
Numer księgi wieczystej	KW ZA1B/00063652/9
Wysokość wadium	16 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	98 400,00 zł brutto (słownie: dziewięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta złotych) w tym: 80 000,00 zł – cena netto, 18 400,00 zł – podatek VAT (23%)
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 15 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5 tel. (084) 6897161 (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnograd.pl

Tarnogród, dnia 19.01.2023 r.

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród	
Numer działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 143 o pow. 0,2100 ha, obręb Różaniec I, nr obrębu 0003
Termin i miejsce przetargu	28 luty 2023 r. w pokoju nr 12 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godz. 9.30
Numer księgi wieczystej	KW ZA1B/00038869/9
Wysokość wadium	16 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	98 400,00 zł brutto (słownie: dziewięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta złotych) w tym: 80 000,00 zł – cena netto, 18 400,00 zł – podatek VAT (23%)
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 15 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5 tel. (084) 6897161 (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnograd.pl

Tarnogród, dnia 19.01.2023 r.

Wyciąg z ogłoszenia o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród	
Nr działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 111 i nr 112 o łącznej pow. 0,5200 ha, obręb Różaniec I, nr obrębu 0003
Termin i miejsce przetargu	28 luty 2023 r. w pokoju nr 12 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godz. 10.30
Numer księgi wieczystej	KW ZA1B/00038869/9
Wysokość wadium	32 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	196 800,00 zł brutto (słownie: sto dziewięćdziesiąt sześć tysięcy osiemset złotych) w tym: 36 800,00 zł – podatek VAT (23%) 160 000,00 zł – łączna cena netto działek nr 111 i 112 z czego: 80 000,00 zł – cena netto działki nr 111, 80 000,00 zł – cena netto działki nr 112,
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 15 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5 tel. (084) 6897161 (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnograd.pl

Tarnogród, dnia 19.01.2023 r.

Wyciąg z ogłoszenia o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej, niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Tarnogród	
Nr działki, powierzchnia, obręb geodezyjny	Nr 79/2 i nr 80/2 o łącznej pow. 0,4002 ha, obręb Różaniec I, nr obrębu 0003
Termin i miejsce przetargu	28 luty 2023 r. w pokoju nr 12 w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie (ul. T. Kościuszki 5) o godz. 9.00
Numer księgi wieczystej	KW ZA1B/00038869/9
Wysokość wadium	40 000,00 zł
Cena wywoławcza nieruchomości	246 000,00 zł brutto (słownie: sto czterdzieści sześć tysięcy osiemset złotych) w tym: 46 000,00 zł – podatek VAT (23%) 200 000,00 zł – łączna cena netto działek nr 2/79 i 2/80 z czego: 100 000,00 zł – cena netto działki nr 79/2, 100 000,00 zł – cena netto działki nr 80/2,
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Tablica ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Tarnogrodzie, tablice ogłoszeń Zarządów Dzielnic oraz Sołectw, BIP Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie.
Dane teleadresowe pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje	Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 15 Urzędu Miejskiego w Tarnogrodzie, przy ul. T. Kościuszki 5 tel. (084) 6897161 (sprawę prowadzi: Ewa Dołomisiewicz) e.dolomisiewicz@tarnograd.pl

Tarnogród, dnia 19.01.2023 r.

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

W Józefowie „Czyste powietrze” bardziej dostępne

JÓZEFÓW: Prawie 800 tysięcy złotych z programu „Czyste powietrze” wykorzystali do tej pory mieszkańcy gminy Józefów. W tym miesiącu rozpoczęła się nowa edycja programu, który teraz jest dostępny dla szerszej grupy odbiorców.

Jest to możliwe dzięki podwyższeniu progów dochodowych uprawniających do otrzymania dofinansowania. Obecnie w podstawowej części programu próg ten wynosi nie 130 tysięcy, a 135 tysięcy złotych. W części „podwyższonej” stawka wzrosła z 1564 złotych do 1894 złotych na osobę w gospodarstwie wieloosobowym i z 2189 złotych do 2651 złotych w gospodarstwie jednoosobowym. W „najwyższej” części programu progi te zostały ustalone na poziomie 1090 złotych zamiast 900 złotych na osobę w gospodarstwie wieloosobowym i 1526 złotych, zamiast 1260 złotych w gospo-

darstwie jednoosobowym.

Wyższa niż w 2022 roku jest również maksymalna wysokość dotacji, która z 79 tysięcy złotych została podwyższona do 135 tysięcy.

W przypadku wnioskodawców, którzy spełniają kryteria „podwyższonego” i „maksymalnego” wsparcia, można się ubiegać o dotację w formie prefinansowania, czyli pokrycie kosztów inwestycji przed jej rozpoczęciem, w wysokości 50 procent. Środki te trafią do wykonawców prac, a pierwsza transza będzie przekazana przelewem maksymalnie w ciągu 14 dni od podpisania umowy. Pozostała część zostanie wypłacona najpóźniej po 30 dniach od zakończenia remontu.

Szczegółowe informacje o warunkach przyznania dofinansowania mieszkańcy gminy Józefów mogą poznać w punkcie konsultacyjnym, który znajduje się w pokoju numer 6 Urzędu Miejskiego, także telefonicznie pod numerem: 84 68 78 133 wewnątrz 56.

Tomasz Zalewa

W Aleksandrowie już szukają strojów

Rodzinny BAL karnawałowy

Serdecznie zapraszamy wszystkie dzieci oraz rodziców na rodzinne, karnawałowe popołudnie

29 STYCZNIA 2023R. (NIEDZIELA)

SALA WESELNA W ALEKSANDROWIE

START GODZ. 15.00

W PROGRAMIE:

- Zabawy z animatorem
- Tańce
- Konkursy z nagrodami

Mile widziani będą: kowboje, książniczki, królowny, superbohaterowie i inni

Organizatorzy: Wójt Gminy Aleksandrów, Szkoła Podstawowa im. Dzieci Zamojszczyzny w Aleksandrowie, Przedszkole „Leśne Skrzaty” w Aleksandrowie

Aleksandrów szykuje Rodzinny Bal Karnawałowy. To w niedzielę 29 stycznia w sali weselnej w Aleksandrowie. Będą zabawy, tańce i konkursy dla całych rodzin, ale jest też ważna prośba. Chodzi o kostiumy, o wymyślne przebrania i jak najlepszą zabawę dla najmłodszych, którzy mają ferie zimowe.

Tomasz Zalewa

W Terespolu bili i przesuwali



Kilkunastu młodych szachistów z gminy Terespol walczyło o puchar

Znany najlepszych młodych szachistów w gminie Terespol. W Bibliotece Publicznej Gminy Terespol odbył się Gminny Turniej Szachowy o Puchar wójta gminy. Do rozgrywek przystąpiło kilkunastu

miłośników królewskiej gry.

Młodzi szachiści rywalizowali podzieleni na dwie kategorie wiekowe. Nad prawidłowym przebiegiem turnieju czuwał Jerzy Strzałka. Zwycięzcom wręczono pamiątkowe dyplomy, nagrody oraz puchary.

KATEGORIA: klasy V-VIII
I MIEJSCE: Karol Cielica
II MIEJSCE: Krzysztof Sikorski
III MIEJSCE: Jakub Kimak

KATEGORIA: klasy I-IV
I MIEJSCE: Aleksander Mazurek
II MIEJSCE: Mikołaj Marzec
III MIEJSCE: Jakub Strzałka

Tomasz Zalewa



Kilkunastu młodych szachistów z gminy Terespol walczyło o puchar



Kilkunastu młodych szachistów z gminy Terespol walczyło o puchar



Kilkunastu młodych szachistów z gminy Terespol walczyło o puchar



Kilkunastu młodych szachistów z gminy Terespol walczyło o puchar

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Jaka nazwa dla muzeum w Księżpolu?

KSIĘŻPOL: Rośnie w oczach nowe muzeum w Księżpolu. - Ekspонатów mamy coraz więcej, a to wszystko do powstającego w Gminnym Ośrodku Kultury w Księżpolu, w muzeum - mówi Natalia Kyc z GOK-u w Księżpolu. Pozostaje pytanie, jak lokalne muzeum nazwać.

- Czekamy na transport eksponatów od naszego darczyńcy, na razie nie zbieramy eksponatów, dopiero, jak się urządzimy. Są już meble w muzeum, ale jeszcze jest pusto. Jak powiesimy stałą ekspozycję, to wtedy



Przed wejściem do muzeum w Księżpolu stanęła już ... armata, przekazana przez jednego z mieszkańców

zorganizujemy otwarcie połączone ze spotkaniem literackim. Jest pomysł, aby w muzeum okresowo prezentować wystawy tematyczne i wtedy liczymy na użyczenie eksponatów od naszych lokalnych regionalistów i pasjonatów historii. Trwa także dyskusja nad nazwą muzeum, zbieramy propozycje - mówi nam Natalia Kyc z Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu.

Prosimy mieszkańców o propozycje. Z przyjemnością prześlemy pomysłodawcom. Pierwsze już się pojawiły. To m.in.: Śladami przeszłości Dotknąć historii, Spotkanie z historią, czy Przeszłość naszą historią. Piszcie: nowa@gazeta-bilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Na koncert zaprasza też Biszcza



W Biszczy, podobnie jak w innych gminach, też będzie gminny koncert kolęd i pastorałek. Odbędzie się w niedzielę, 29 stycznia w domu weselnym „Euforia” w Bukowinie

Strażacy z Lipin Dolnych rzucają wyzwanie

POTOK GÓRNY: W gminie Potok Górny czas na poważną rywalizację. To będzie IX edycja turnieju tenisa stołowego o Puchar Prezesa OSP Lipiny Dolne. Nie trzeba się zgłaszać, wystarczy przyjechać. Śmiałości z powiatu biłgorajskiego zapraszamy 29 stycznia do remizy w Lipinach Dolnych. Prezes OSP nie wręcza pucharu byle komu.

- W dniu 29 stycznia 2023 r. (ostatnia niedziela ferii zimowych) w remizie OSP Lipiny Dolne odbędzie się kolejna edycja turnieju tenisa stołowego zorganizowanego przez lipińskich druhów - przekazują organizatorzy.

Turniej rozpoczyna się o godz. 14.00, osoby zainteresowane wzięciem udziału zobowiązane są stawić się w remizie o godz. 13.00.



Już 29 stycznia w Lipinach Dolnych turniej tenisowy

Nie trzeba zgłaszać swojego uczestnictwa wcześniej. Wystarczy stawić się w dniu turnieju o godz. 13.00 i to wystarczy, aby wziąć udział w rozgrywkach. Turniej standardowo zostanie rozegrany w trzech kategoriach:

kat. męska - seniorzy: wszyscy mężczyźni, którzy ukończyli już szkołę podsta-

wowa

kat. męska - juniorzy: wszyscy chłopcy, którzy są jeszcze uczniami szkoły podstawowej

kat. żeńska bez ograniczeń wiekowych

Dla zawodników, którzy zajmą miejsce na podium w każdej z trzech kategorii, organizator przygotował pa-

miątkowe puchary oraz wszyscy uczestnicy bez względu na zajęte miejsce otrzymają okazjonalne dyplomy. Zawody rozgrywane będą na trzech stołach. Zawodnicy muszą mieć swoje paletki. W czasie ferii zimowych stoły do tenisa są udostępnione w remizie, gdzie można będzie trenować.

Tomasz Zalewa

Gmina Księżpol zaprasza na koncert

KSIĘŻPOL: 29 stycznia w świetlicy wiejskiej w Zaniach (gm. Księżpol) odbędzie się gminny koncert kolęd i pastorałek „Hej kołęda, kołęda”. Początek wydarzenia o godzinie 16.00. Koncert kolęd i pastorałek to coroczne wydarzenie gminy Księżpol.

W koncercie wystąpią gminne zespoły i chóry, a samo wydarzenie wędruje od miejscowości do miejscowości.

- W tym roku do wysłuchania tradycyjnych i nowoczesnych kolęd i pastorałek zapraszamy do Zań, gdzie panie z nowo powstałego Koła Gospodyń Wiejskich już szykują pyszne wigilijne smakołyki - kapustę z grochem i grzybami okraszoną olejem lnianym, racuchy drożdżowe i na sodzie, krupki i słodkie pieczone zawiańce - zapowiada GOK w Księżpolu.

Spotkanie będzie także

uczta dla ducha. Pozostając jeszcze w atmosferze świąt Bożego Narodzenia, przeniesiemy się na chwilę w świat dawnych tradycji. Przypomnimy sobie, jak kiedyś na wsi przygotowywało się do świąt, jakie były zwyczaje i obrzędy oraz jak się kołędowało. Informacje te zebrały i opracowały pracownice Gminnego Ośrodka Kultury w Księżpolu, rozmawiając z najstarszymi mieszkańcami gminy Księżpol.

W koncercie kolęd zaprezentuje się trzynaście podmiotów. Będą to zespoły i chóry z Księżpola, Majdanu Starego i Majdanu Nowego, Rogali, Korchowa Pierwszego, Rakówki i Zawadki. Wystąpią także trzy młodzieżowe grupy wokalne działające przy Gminnym Ośrodku Kultury w Księżpolu oraz soliści i instrumentalści.

Tomasz Zalewa

Sztangiści Znicza Biłgoraj tuż przed sezonem

Aż 21 reprezentantów LKS Znicz Biłgoraj wyjechało na zgrupowanie do Piotrowic na Lubelszczyźnie. Trenują pod okiem Henryka Wybranowskiego i przygotowują się do pierwszych startów w sezonie. Pierwsze zawody klubowe, już 27 stycznia.

– Na 10-dniowe zgrupowanie wyjechało 5 zawodniczek i szesnastu sztangistów z naszego klubu. To zgrupowanie kadry województwa lubelskiego. Koszt zgrupowania pokrywa Lubelska Unia Sportu za wyniki współzawodnictwa sportowego 2022 roku. Przygotowujemy się do sezonu, a pierwszymi zawodami w tym roku będą mistrzostwa klubu jako sprawdzian formy. Tuż po zgrupowaniu – **mówi nam trener Andrzej Strzałka.**

Pierwsze oficjalne zawody to mistrzostwa województwa lubelskiego w Piotrowicach (26-27 lutego). Najbardziej utytułowana



Najlepsi sztangiści Znicza Biłgoraj na zgrupowaniu w Piotrowicach

zawodniczka Znicza Agnieszka Zimroz (wicemistrzyni Europy do lat 23) przebywa na zgrupowaniu kadry narodowej w Zakopanem, gdzie przygotowuje się do Mistrzostw Europy Seniorów.

W LKS Znicz Biłgoraj jest w tej

chwili około 50 zawodników, w tym 45 z licencjami Polskiego Związku Podnoszenia Ciężarów. I klub ogłasza nabór.

– Zachęcamy młodzież z roczników 2012-2008. Treningi trwają od poniedziałku do piątku

w godzinach 14:00-17:30, a w soboty od 10:00 do 12:00. Zapraszamy do siłowni w hali OSiR przy ul. Targowej w Biłgoraju – zachęca szkoleniowiec Znicza.

Tomasz Zalewa

W Aleksandrii miała być rewolucja. Będzie nowy trener



Grzegorz Różański (prezes Aleksandrii Aleksandrów)

Żadnych efektów i zmian po walnym zebraniu członków Aleksandrii Aleksandrów. Przyszło około trzydziestu osób, ale nie udało się znaleźć pięciu chętnych do nowego zarządu klubu. Wszyscy lubią mówić i komentować w internecie, czy w rozmowach prywatnych. Będziemy musieli wyznaczyć kolejny i nowy termin spotkania i dalej szukać chętnych – **mówi Grzegorz Różański, prezes Aleksandrii Aleksandrów. Niemal pewna jest za to zmiana trenera.**

czas szukamy chętnych. Na tym spotkaniu nie padła ani jedna propozycja. Doszliśmy do wniosku, że po latach nie można tego rzucić i zostawić. Kadencja zarządu się skończyła i czekamy na nowy, tylko nie widać chętnych. Nikt nie chce za darmo poświęcić czasu dla Aleksandrii i coś zrobić, czy pomóc. Będziemy rozmawiać z ludźmi i zachęcać. Trzeba wyznaczyć kolejny termin, ale nie ma sensu spotykać się za tydzień, bo co to zmieni? Na razie będziemy próbowali dotrzeć do ludzi, którzy Aleksandrii mogą pomóc – **zapowiada Grzegorz Różański.**

Niemal pewne jest, że zespół będzie miał nowego trenera. – Wszystko na to wskazuje, bo rozmowy niemal są sfinalizowane. Nie chcę jeszcze podawać nazwiska, ale to będzie były piłkarz Aleksandrii, związany z klubem. Ale ostatecznie wszystko oczywiście w rękach nowego zarządu, dlatego nie chcę wychodzić przed szereg i podawać nazwiska. Wstępnie zgodził się przejąć zespół – **mówi prezes klubu z Aleksandrów.**

Tomasz Zalewa

Teniści walczyli o puchary w Rakówce

Blisko 50-ciu zawodników wystartowało w turnieju tenisa stołowego o puchar wójta gminy Książ. Zawody odbyły się w Rakówce, a puchary zostały rozdane w trzech kategoriach. – Turniej przekroczył granice nie tylko gminy czy powiatu, ale również województwa. Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy na następny turniej – przekazują organizatorzy.

Puchary zostały rozdane w trzech kategoriach.



W Rakówce rywalizowało 46 tenisistów w trzech kategoriach

Kategoria mężczyzn do 35 lat:

1. Adamiak Dawid, Gielczew
2. Szczeniak Daniel, Biłgoraj
3. Socha Oskar, Gliny

Kategoria mężczyzn powyżej 35 lat:

1. Napiórkowski Andrzej, Czerniejów

2. Kopacz Przemysław, Biłgoraj
3. Gil Arkadiusz, Okrągłe

Kategoria kobiet:

1. Myszak Justyna, Budzyń

2. Wnuk Halina, Książ
3. Ilona Mazurek, Przemiarki

Tomasz Zalewa

Piast Babice zaplanował sparingi

Występujący w piłkarskiej klasie A - Piast Babice, też ma swoich sympatyków i kibiców. Zespół z gminy Obsza po rundzie jesiennej zajmuje 10 miejsce w tabeli i wygląda, że na wiosnę będzie musiał ostro bronić się przed spadkiem. Piłkarze z Babice, przygotowania rozpoczną w lutym. Jest już plan spotkań sparingowych.

Plan sparingów Piasta Babice: 5.02 Victoria Łukowa, 11/12.02 Juniorzy Łady Biłgoraj, 26.02 Tarpan Korchów, 11/12.03 Sokół Zwierzyniec, 18/19.03 Włóknierz Frampol, 26.03 Wola Różaniecka.



Tomasz Zalewa

Pierwszy sparing Piast Babice rozegra 5 lutego

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej. Zapraszamy do współpracy.

TOMASZ ZALEWA
791 132 007

Kiedyś był piłkarzem Łady

Dziś fotografuje gwiazdy sportu w USA

- Od ponad 20 lat nie byłem w Biłgoraju. Tu się urodziłem, tu grałem w Ładzie, ale też w kilku innych klubach w powiecie. A teraz? Pracuję i zajmuję się fotografią sportową, bo to moja wielka pasja - mówi Andrzej „Jawa” Jaworski, były piłkarz Łady Biłgoraj, od ponad 20 lat mieszkający w USA.

■ Co byłby piłkarz Łady Biłgoraj robi w USA?

Ukończyłem Uniwersytet /Rzeszowski w Rzeszowie w 2002 roku. I zaraz po studiach wyjechałem razem z żoną do Stanów. Minęło ponad 20 lat od naszego wyjazdu.

■ Czym się tam zajmujesz?

Teraz mieszkamy w Connecticut w miejscowości Monroe, w północno-wschodniej części USA. A wcześniej przez 17 lat mieszkaliśmy w Nowym Jorku. A czym się zajmuję? Na co dzień pracuję na budowie, tak, jak większość nas tutaj, tych imigrantów z całego świata. A dodatkowo zajmuję się fotografią i to jest taka moja wielka pasja. Łączę przyjemne z pożytecznym.

■ Skromnie mówisz, ale wiem, że masz wielkie sukcesy. Widziałem ostatni album ze zdjęciami Igi Świątek. Nie każdy ma takie dokonania.

To jest dopiero mój pierwszy taki własny, prywatny i autorski album, który się ukazał. Ja przez wiele lat fotografowałem różne sporty. Na przykład w latach 2010-2015, jeździłem co roku na Mister Olympia do Las Vegas. To bardzo popularne zawody kulturalne. Miałem z tego mnóstwo zdjęć i sporo publikacji. Także w gazetach w Polsce. Ale ten album ze zdjęciami Igi Świątek to jest moje pierwsze takie wydawnictwo.

■ Tylko jak to się stało?

Pomysł narodził mi się podczas ubiegłorocznego turnieju US Open. Iga miała coraz większe wyniki i stawiała się coraz bardziej popularna na świecie. Ta gorączka jej występów cały czas rosla. Kiedy wygrała, to siedzieliśmy sobie tam całą naszą ekipą. Piliśmy piwko po tym turnieju i tak pomyślałem: kurde, jest wielki sukces, jest wielka okazja, to pasuje z tego zrobić fajny album? Oczywiście miałem trochę przeszkód po drodze, bo wiele osób zaczęło mi podcinać skrzydła i mówić, że to się nie uda. Ja akredytację fotoreporterską dostaję poprzez agencję tenisową, dla której robię

zdjęcia. Próbowali mnie zniechęcić.

■ Tylko jeszcze Iga Świątek musiała się zgodzić.

Ja byłem całym czas w kontakcie z jej trenerem, z Tomkiem Wiktorowskim, którego od lat bardzo dobrze znam. Nawet podczas ważnych turniejów, zawsze dostawałem od niego bilety na finał, czy półfinały, gdzie grała Iga. Także zabierałem także moją rodzinę i mecze oglądała żona, czy brat. Wysłałem im moją propozycję zrobienia takiego albumu, ale cały czas dostawałem odpowiedź: zastanowimy się i odezwiemy. Czas mijał i nigdy nie było deklaracji, czy taki album może powstać.

■ I na US Open nagle się zgodzili. Gdzie znaleźli ten album zrobiony przez mieszkańca Biłgoraja?

Ja to zrobiłem tak skromnie, bo to jest taka edycja, która wyszła przede wszystkim dla tej Polonii amerykańskiej, która jest w Stanach. Wydrukowałem album i jest tysiąc egzemplarzy. Większość trafiła tu, aczkolwiek około 60 sztuk przesłałem do Biłgoraja do mojego brata. Chyba się spodobało, bo trafił do wielu osób. Przekazałem swoim starym znajomym. Choćby moim byłym nauczycielom wychowania fizycznego ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Biłgoraju, czy z „Elektryka”. Dostał Henio Wybranowski, otrzymał też mój pierwszy trener Marek Kłosek, który wciągnął mnie w ten cały świat sportu, rozdałem też trochę rodzinie i znajomym. Wiem, że trochę jeszcze zostało u brata, więc jeśli ktoś chciałby zobaczyć i mieć to proszę o kontakt z bratem. Ale jeśli będzie jakiegoś zainteresowanie w Biłgoraju, jeśli są lokalni przedsiębiorcy, to możemy zrobić dodruk tego albumu, zrobić specjalną wersję z logotypami chętnych z powiatu biłgorajskiego, którzy chcą mieć taką pamiątkę.

■ A może zrobisz wersję naprawdę lokalną. Teraz czeka nas kolejne światowe wydarzenie, bo wygląda, że Łada Biłgoraj wygrzebie się z „okręgówki” i na wiosnę awansuje. Może taki album z ich zdjęciami?

(śmiej) Śledzę wyniki Łady, śledzę cały czas i jestem na bieżąco.

■ Przyjedziesz na ostatni mecz sezonu?

Chciałbym, ale to raczej mało realne. Na razie nie ma za bardzo takiej możliwości. Niedawno przeprowadziłem się do Monroe, tutaj kupiłem dom i urządzamy się teraz w nowym miejscu. Mam



Przez wiele lat fotografowałem różne sporty. Na przykład w latach 2010-2015, jeździłem co roku na Mister Olympia do Las Vegas

Nawet w USA, Łada Biłgoraj ma swoich wiernych kibiców

już czwórkę dzieci i muszę się tym wszystkim zająć i dopilnować.

■ Kiedy byłeś ostatnio w Biłgoraju?

Jak wyjechałem, to jeszcze nie byłem ani razu. Czyli ponad 20 lat. Tak się to wszystko układało, że nie było okazji. Sporo problemów miałem po drodze, miałem poważny wypadek na budowie. Miałem nogę połamana i poważną operację. Zawsze było coś ważniejszego i zanim doszedłem z tym wszystkim do siebie, to mijały lata. Przez moją pasję do fotografowania, bardzo dużo podróżowaliśmy po Stanach. Trzeba było brać wolne z pracy, ale jakoś udawało się to pogodzić.

■ Ile ty lat byłeś piłkarzem Łady Biłgoraj?

W Ładzie to ja grałem od juniora, aż do 19 roku życia, kiedy skończyłem Technikum Elektryczne w Biłgoraju. Grałem w makroregionie, ale później wchodziłem już do pierwszej drużyny. Ale jak dostałem się na studia, to przenieśliśmy się do Rzeszowa. Na początku trochę trenowałem w Resovii Rzeszów, a Łada Biłgoraj akurat wtedy awansowała do III ligi. Ale nie było możliwości, żebyśmy ja studiowali i trenowali w Rzeszowie, a na mecze jeździł do Biłgoraja. Dlatego skończyła się moja przygoda z Ładą.

■ Masz kontakt z byłymi kolegami z Łady?

Oczywiście, że tak. Bardzo mi

miło, bo dużo zawodników się do mnie odzywa i ma ze mną kontakt. Na przykład Artur Piskorski często do mnie pisze, Marcin Mura się odzywa. Ostatnio często Andrzej Wachowicz, Irek Zarczuk też się kiedyś odzywał, albo Marcin Palikot. To bardzo miłe, że chłopaki jeszcze pamiętają i mamy ze sobą kontakt.

■ Kibicom będzie miło popatrzeć, bo tym masz sporo zdjęć z szalikiem Łady Biłgoraj, choćby na tle wieżowców w Nowym Jorku.

Tak. Akurat w tym roku przyjechałem do mnie mój brat na święta i przywiózł mi w prezencie szalik Łady Biłgoraj. Mam go w swojej kolekcji i się tego nie wstydzę. Często jak się szło do miasta, to robiłem sobie zdjęcia na tle tego wielkiego amerykańskiego świata. Syn też jest wiernym fanem piłki nożnej i też trenuje. Razem sprawdzamy wyniki, tabele i śledzimy te poczynania piłkarskie.

■ Zerkasz w stronę tabel zamojskiej klasy okręgowej?

Regularnie! Ja wiem wszystko, co się dzieje. Cieszę się i jestem dumny, że po tych paru latach, Łada chyba w końcu awansuje i będzie przynajmniej w IV lidze. Dla mnie to ważne, bo przecież jestem rodowitym biłgorajaniem. Mieszkaliśmy na ulicy Przemysłowej i Biłgoraj mam w sercu i we krwi. Ale jak już studiowałem, to często przyjeżdżałem do powiatu biłgorajskiego i grałem też



Andrzej Jaworski i Iga Świątek



Mieszkaniec Biłgoraja jest autorem albumu ze zdjęciami Igi Świątek

w piłkę w innych klubach. Grałem w Victorii Chmielek, w Victorii Łukowa, w Olimpiakosie Tarnobrzeg, ale także w Aleksandrii Aleksandrii. Tu była ciekawa historia, bo mieliśmy taki rodzinny skład i w pewnym momencie w podstawowym składzie było nas ... ośmiu braci. Zresztą w Aleksandrii mam wielu bliskich, bo praktycznie cała moja rodzina pochodzi z Aleksandrii. Dlatego te wszystkie kluby i to lokalne środowisko piłkarskie znałem bardzo dobrze.

■ Ale jak ciebie nie było w Biłgoraju, to ty nie wiesz, jak się zmieniło to miasto. Co tam jakiś Nowy Jork.

(śmiej) Wiem, wiem, widzę zdjęcia w internecie, czytam, co się dzieje i też się tym interesuję. Nie wiem, czy wiesz, że galeria moich zdjęć od kilku lat wisi na OSIR-ze w Biłgoraju. W hali można zobaczyć te zdjęcia. Przez parę lat ta galeria nie była aktualizowana, ale rozmawiałem niedawno z panią dyrektorką biłgorajskiego OSIR-u, która jest teraz na macierzyńskim, że trzeba galerię zaktualizować. A mam kilka ciekawych sesji ze znanymi sportowcami.

■ Wyobrażasz sobie powrót do rodzinnego miasta?

Wyobrażam sobie przyjazd do rodzinnego miasta i o tym marzę. Mam nadzieję, że wszystko się poukłada i będę mógł w końcu przylecieć i odwiedzić Biłgoraj. Ale mówimy tylko o wizycie. Powrót na stałe raczej nie wchodzi

w grę. Mam dzieci, które chodzą tu do szkoły średniej i pewnie byłby problem, żeby teraz się przestawiać na polskie szkoły. Na razie o tym nie myślę i tematu powrotu do Polski nie ma. Ale dzieci oczywiście chodzą do sobotniej polskiej szkoły i uczą się języka polskiego, mówią wszyscy w tym języku, ale jednak różnica jest kolosalna.

■ Chciałbyś coś przekazać znajomym z Biłgoraja, ale też z powiatu, bo przecież grałeś w innych lokalnych klubach?

Chciałbym ich wszystkich pozdrawić. Pozdrawiam wszystkich sympatyków Łady Biłgoraj i kolegów z boiska, z którymi przez lata grałem i trenowałem w różnych klubach. Ale także pozostałych znajomych, bo myślę, że w Biłgoraju dużo ludzi jeszcze mnie pamięta.

■ Uprzedź ludzi, kiedy planujesz odwiedzić Biłgoraj. Znajomi muszą wziąć kilka dni wolnego, żeby cię konkretnie przywitać.

(śmiej) Jak będzie termin pewny, to przekażę. Dużo bym oddał za takie spotkanie i wspólne piwo, jak to często bywało wieczorami po niedzielnych meczach. To były piękne czasy i bardzo miło je wspominam. Podobnie jak Biłgoraj, Ładę i wszystkie kluby, w których mogłem grać.

Tomasz Zalewa

Karnawał nie tylko dla młodych. Oto seniorzy z Biłgoraja



Karnawał seniorów z Biłgoraja i okolic

Trwa karnawał. Słuchacze Uniwersytetu Trzeciego Wieku z Biłgoraja wcale nie siedzą w domach. Spotkali się towarzysko w jednym z lokali przy muzyce. -Można było wspominać minione czasy, można było potańczyć. Było miło - przekazują uczestnicy. Jak się bawią biłgorajscy seniorzy?

Tomasz Zalewa



informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl